

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI GOSPODARKI MORSKIEJ
I ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ
(NR 61)
z dnia 2 kwietnia 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 61)

2 kwietnia 2025 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- propozycje tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2026 r.,
- informację na temat problemów w rozpatrywaniu wniosków w ramach działania Tymczasowe zaprzestanie działalności połowowej z programu Fundusze Europejskie dla Rybactwa na lata 2021-2027.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Czerniak** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Tomasz Nawrocki** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Piotr Turowski** dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego ARiMR, **Andrzej Styn** dyrektor Pomorskiego Oddziału Regionalnego ARiMR, **Stanisław Kuczyński** dyrektor Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego ARiMR, **Marzena Rajczewska** pełniąca obowiązki wicedyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Teresa Ruksztełło** prezes Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego wraz ze współpracownikami, **Tomasz Rożek** wiceprezes Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego, **Marek Waniewski** wiceprezes zarządu stowarzyszenia Związek Polskich Producentów Ryb, członek zarządu „Organizacji Producentów Ryb Bałtyk” sp. z o.o.

W posiedzeniu udział wzięła pracownica Kancelarii Sejmu **Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Miło mi się dzisiaj z państwem spotkać, chociaż tematy będą, przynajmniej jeden, bardzo trudne, ale to za chwilę. Szanowni państwo, czy są uwagi do porządku obrad? Nie ma.

Wobec tego w punkcie pierwszym mamy rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli do 2026 r. Wpłynęła jedna propozycja podjęcia doraźnej kontroli zgłoszona przez pana przewodniczącego Szymańskiego. Panie przewodniczący, czy mógłby pan uzasadnić ją członkom Komisji? Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, zgłosiłem temat kontroli pod tytułem „Skuteczność i koordynacja działań instytucji państwowych w zakresie nadzoru nad stanem środowiska Zatoki Gdańskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Zatoki Puckiej”. Jest to bezpośredni skutek naszego wyjazdowego posiedzenia Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, które odbyło się tydzień temu w Gdyni na Uniwersytecie Morskim, gdzie w mojej opinii doszło do pewnej dyskusji środowiska naukowego, kiedy z pewnością nie można było mówić o tak zwanym mitycznym konsensusie naukowym. Teorie były wzajemnie podważane, co nie daje mi poczucia pewności, że kwestia środowiska Zatoki Gdańskiej, właśnie ze szczególnym uwzględnieniem Zatoki Puckiej, jest w tym momencie zabezpieczona. Instytucje państwowe, które mają sprawować nadzór nad kwestią środowiska tych akwenów, zdają się być na swój sposób głuche na zgłaszane przez stronę społeczną i naukową zarzuty czy może wskazywanie problemów. Stąd moim zdaniem zasadne jest przeprowadzenie kontroli, czy nadzór przez instytucje państwowe sprawowany jest właściwie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Czy są jeszcze jakieś propozycje obszarów, tematów, które chcielibyśmy poddać kontroli Najwyższej Izby Kontroli? Nie słyszę takich propozycji. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej części? Nie słyszę.

Drogi państwo, dodam tylko, że w temacie, który podjął pan przewodniczący, jest jedna istotna okoliczność, która nie wybrzmiała na posiedzeniu wyjazdowym albo wybrzmiała

w sposób niejednoznaczny. Zgadzam się z moim przedmówcą co do okoliczności, które opisał. Warto zauważyć, że profesor Węśławski, który jest profesorem Polskiej Akademii Nauk, zdaje się, dyrektorem Instytutu Oceanografii, wskazał, że mimo to, iż jego zdaniem nie doszło do pogorszenia środowiska z uwagi na wypuszczanie solanki w taki sposób, w jaki była ona wypuszczana, ponieważ doszło do jej rozproszenia, to ponowne tego typu działania, nawet z uwagi na możliwość podejmowania sabotażu w tym zakresie, mogłyby być śmiertelnie niebezpieczne, dlatego że taką operację jest bardzo łatwo przeprowadzić, czego świadkami jesteśmy na Morzu Bałtyckim, gdzie przecież bardzo głęboko kotwicami niszczone są kable, światłowody, i tak dalej. W tym przypadku w Zatoce Puckiej byłoby to niezwykle łatwe, a konsekwencje byłyby niesamowicie groźne dla środowiska. Również w tym zakresie, panie przewodniczący, myślę, że opinia NIK byłaby właściwa. Chodzi o to, żeby NIK przy przyszłych inwestycjach przeanalizował możliwość, racjonalność czy potrzeby wypuszczania solanki w głąb Morza Bałtyckiego, na otwarte morze, a nie do Zatoki. Przychylam się do propozycji pana przewodniczącego. Czy ktoś ma zdanie odrębne w tym zakresie? Nie słyszę. Dobrze, dziękuję.

W takim razie wobec braku sprzeciwu Komisja przyjęła zgłoszone propozycje tematów kontroli NIK.

Przechodzimy, szanowni państwo, do punktu drugiego, czyli rozpatrzenia informacji na temat problemów w rozpatrywaniu wniosków w ramach działania Tymczasowe zaprzestanie działalności połowowej z programu Fundusze europejskie dla rybactwa na lata 2021-2027. Drodzy państwo, punkt ten stanowi bezpośredni skutek dyskusji na posiedzeniu Komisji jakiś miesiąc temu, dwa posiedzenia Sejmu wstecz. Jak się okazało, środki, które już dawno, dobre pół roku, a nawet i dłużej, powinny być w dyspozycji rybaków, nie zostały w ramach tego funduszu wypłacone. Są to środki, które stanowią podstawowe źródło utrzymania nie tylko armatorów rybackich, ale po prostu ich rodzin. Sytuacja, w której spełniają wszelkie prawne okoliczności do tego, żeby otrzymywać takie środki, a tak długo to trwa – z taką sytuacją nie mieliśmy do czynienia w poprzednich latach – jest sytuacją niedopuszczalną. Dlatego dzisiaj się spotykamy.

Dzień dobry, panie prezesie. Dzień dobry, panie ministrze. Chodzi o to, żeby wyjaśnić tę sprawę i udroźnić działania ARiMR-u tam, gdzie udrożnienie to, jak się wydaje, po prostu jest niezbędne. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w punkcie dotyczącym tymczasowego zaprzestania działalności połowowej, który tutaj został przedstawiony przez pana przewodniczącego, pozwólcie państwo, że dokonam krótkiego wprowadzenia. Zresztą w porządku obrad jest napisane, że referuje minister rolnictwa, a później prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Proszę pana przewodniczącego o usprawiedliwienie, ponieważ na plenarnym posiedzeniu jest informacja o chorobie zakaźnej pryszczycy, więc jako odpowiadający za Inspekcję Weterynaryjną udam się na posiedzenie plenarne, a później wrócę po zakończeniu tego punktu. Do dyspozycji zostaje pan prezes. Wszelkie wątpliwości zapewne zostaną przez niego rozwiane.

Bardzo krótko. Limit na działanie 1.8, jak państwo wiedzą, wynosi 80,5 mln zł, oczywiście licząc euro po kursie 4,13 zł, ponieważ jest to związane z kursem, relacją euro do złotówki. W ramach tego działania dotychczas dokonaliśmy trzech naborów wniosków. Są to wnioski, które dotyczyły Zalewu Wiślanego. Budżet tego naboru wynosił 6,5 mln zł. Termin składania wniosków to 25 marca – 8 kwietnia 2022 r. Drugi nabór dotyczył Morza Bałtyckiego oraz Zalewu Szczecińskiego. Budżet wynosił 26,3 mln zł. Termin składania wniosków to 2-30 września 2024 r. Obecnie trwający nabór przeznaczony jest dla Zalewu Wiślanego. Budżet naboru wynosi 6,3 mln zł. Termin składania wniosków rozpoczął się 24 marca i zakończy się 8 kwietnia 2025 r.

Szanowni państwo, dzisiaj na posiedzenie Komisji, zgodnie z decyzją pana przewodniczącego, oprócz zastępcy prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, który zajmuje się tymi sprawami, pana Tomasza Nawrockiego, zostali zaproszeni dyrektorzy oddziałów terenowych zachodniopomorskiego, pomorskiego oraz warmińsko-mazurskiego. Są oni dzisiaj z państwem, do państwa dyspozycji w zakresie pytań. Oczywiście jest także Departament Wsparcia Rybactwa z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. A więc fachowa odpowiedź w tym zakresie będzie przekazana, mam nadzieję, że ewentualne pytania i wątpliwości zostaną rozstrzygnięte.

Muszę państwu powiedzieć, że sytuacja jest dynamiczna, zmienia się. Na ostatnim posiedzeniu mówiliśmy o tym, że wnioski zostały złożone, pieniądze nie zostały wypłacone.

Otóż informacja na dzisiaj jest następująca. W styczniu wypłacono 359 tys. zł, w lutym wypłacono 598 tys. zł, w marcu wypłacono 2,1 mln zł. W dniu dzisiejszym – jest to informacja na 2 kwietnia – Agencja dokona płatności na kwotę blisko 1,8 mln zł, a na przyszły tydzień dokona zlecenia płatności na kwotę 1,5 mln zł. Tytułem wprowadzenia informuję państwa o kwestiach związanych z wnioskami dotyczącymi tymczasowego zaprzestania działalności połowowej, działania 1.8.

Jeżeli chodzi o kwestie szczegółowe, kwestie dotyczące rozpatrywania wniosków w poszczególnych oddziałach terenowych, jak powiedziałem, są do państwa dyspozycji szefowie oddziałów terenowych, łącznie z zastępcą prezesa. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, w tym momencie, panie prezesie, jakby pan chciał rozwinąć czy też uzupełnić moją informację, to bardzo bym prosił. Ja, zgodnie z propozycją i decyzją pana przewodniczącego, udam się na posiedzenie plenarne Sejmu i wrócę do państwa po skończeniu punktu, ponieważ jak mówiłem, odpowiadam za sprawy weterynaryjne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę, panie prezesie.

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dziękuję za oddanie głosu. Dziękujemy za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Będzie to okazja również do tego, żeby przedstawić stanowisko Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i rozwiązać różne wątpliwości, które pojawiły się w minionym czasie.

Szanowni państwo, wnioski o dofinansowanie, które składane są w ramach tymczasowego zaprzestania działalności połowowej, kierują się zasadą, że w myśl zapisów ustawy o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Morskiego, Rybackiego i Akwakultury na lata 2021-2027, Agencja ma czas na rozpatrzenie wniosku o dofinansowanie do sześciu miesięcy, ma na to czas nie dłużej niż sześć miesięcy. Natomiast jeżeli chodzi o wnioski o płatność, terminy rozpatrywania wniosków reguluje rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 października 2023 r. Przypomnę jeszcze dla porządku, że ustawa o europejskim funduszu morskim została przyjęta 26 maja 2023 r. W myśl wspomnianego rozporządzenia z tego samego roku, tyle że z października, Agencja na rozpatrzenie wniosku o płatność ma 80 dni.

Jak przedstawiał się stan rzeczy w poszczególnych naborach? Jeżeli chodzi o tymczasowe zaprzestanie działalności połowowej, to jest działanie 1.8 w ramach priorytetu 1., tak jak powiedział pan minister, było uruchomionych kilka naborów. Pierwszy był nabór dotyczący Zalewu Wiślanego. Nabór ten został przeprowadzony od 25 marca do 8 kwietnia 2024 r. Na nabór był limit 6,5 mln zł. Złożono 65 wniosków o dofinansowanie na kwotę 3,2 mln zł. Wszystkie wnioski o dofinansowanie zostały rozpatrzone w terminie. Średni czas obsługi wynosił 86 dni, przypomnę, przy maksymalnym terminie sześciu miesięcy, czyli 180 dni. Jeżeli chodzi zaś o wnioski o płatność, one również zostały rozliczone. Średni czas obsługi wyniósł 69 dni przy maksymalnym terminie 80 dni wynikającym z rozporządzenia. Oczywiście jeżeli chodzi o tempo rozpatrywania wniosków, również w tym naborze wpływ na to miało wiele innych czynników.

Przypomnę, że na początku 2023 r. mieliśmy koncentrację różnych działań, także o charakterze interwencyjnym. Między innymi wtedy w oddziałach była intensywna praca związana z obsługą tak zwanych wniosków wojennych. Były również uruchomione kolejne nabory z nowej perspektywy, ale co istotne, proszę państwa, kończyliśmy również rozliczanie programu operacyjnego „Rybacko i Morze” na lata 2014-2020. Przypomnę tylko, że na wniosek środowiska został wydłużony okres kwalifikowalności z programu do 31 grudnia 2023 r. Mało tego, były również zawierane różnego rodzaju aneksy, które de facto spowodowały, że w niektórych przypadkach wnioski o płatność były składane do końca stycznia 2024 r. Wszystkie działania o charakterze interwencyjnym, jak również to, że był przedłużony okres na składanie wniosków o płatność i na rozliczenie programu PO „Ryby” 2014-2020, spowodowało, że mieliśmy wtedy do rozpatrzenia ponad 1500 wniosków. Do tego nałożyły się kolejne nabory, które były uruchamiane w pierwszym kwartale 2024 r. Na początku 2024 r. jeszcze z poprzednich naborów oraz z naborów interwencyjnych było 250 wniosków o płatność, z tego 70% koncentrowało się w oddziałach nadmorskich, czyli w zachodniopomorskim oddziale regionalnym, pomorskim oddziale regionalnym i w warmińsko-mazurskim oddziale regionalnym.

Tutaj też trzeba powiedzieć, że w niektórych oddziałach nowi dyrektorzy, którzy zostali powołani, zastali trudną sytuację kadrową. Szczególnie trudna sytuacja była w oddziale szczecińskim. Na 24 etaty na początku 2024 r. de facto było czynnych 8 pracowników, większość albo była na zwolnieniach lekarskich, albo w ogóle nie było ich w pracy, albo zrezygnowali. Z taką sytuacją spotkaliśmy się w zachodniopomorskim oddziale. Jeżeli państwo chcecie usłyszeć szczegóły, jest mną pan dyrektor Stanisław Kuczyński, który może opowiedzieć o szczegółach tej sytuacji.

Proszę państwa, w grudniu 2023 r. rozpoczęto również wdrażanie programu „Fundusze europejskie dla rybactwa na lata 2021-2027”. Do końca pierwszego kwartału było uruchomionych 13 naborów, w tym 2 duże nabory, między innymi właśnie te, o których tutaj mówimy, czyli tymczasowe i trwale zaprzestanie działalności połowowej. To spowodowało, że dodatkowo na początku 2024 r. wpłynęło 1300 wniosków o dofinansowanie.

Jeżeli chodzi o problemy, które tak jak powiedziałem, staraliśmy się na bieżąco rozwiązywać, dokonaliśmy przesunięć, jeżeli chodzi o wnioski. Po to, żeby poprawić sytuację oddziału szczecińskiego, wnioski zostały przesunięte do innych oddziałów, prosiliśmy o pomoc inne oddziały. W efekcie sytuacja uległa poprawie. Pan minister dzisiaj o tym powiedział, ale jeszcze na koniec powiem, jaka jest sytuacja na dzień zakończenia rozpatrywania wniosków o dofinansowanie.

Jeżeli chodzi o drugi nabór, który był uruchomiony w zakresie tymczasowego zaprzestania działalności połowowej, nabór ten został przeprowadzony dla Morza Bałtyckiego i Zalewu Szczecińskiego od 2 do 30 września 2024 r. Limit naboru wyniósł 26,3 mln zł. Zostało złożonych 390 wniosków o dofinansowanie na kwotę 26,4 mln zł. Ustawowy termin obsługi wniosków o dofinansowanie przypadł dokładnie na 30 marca, czyli na niedzielę, która właśnie minęła. Wnioski o dofinansowanie weryfikowane były na bieżąco. Do dnia 31 marca, czyli do poniedziałku, który był przedwczoraj, na 390 wniosków zweryfikowano 385 wniosków. Oznacza to, że zweryfikowano 98,7% spraw. Średni czas obsługi wyniósł 110 dni przy ustawowym maksymalnym terminie sześciu miesięcy, czyli 180 dni. Zostało pięć wniosków, które nie zostały... Na dzisiaj zostały cztery wnioski, z tego dwie sprawy są do rozpatrzenia do 5 kwietnia. Rozumiem, że jedna z tych dwóch spraw już dzisiaj została rozpatrzona. Jeżeli chodzi o trzy wspomniane wnioski, wynika to, po pierwsze, że zmiany statku rybackiego w trakcie oceny, jeden z powodu śmierci współarmatora i jeden z następstwa prawnego. Z pięciu wniosków trzy są obsługiwane dłużej z powodów, które wymieniłem przed chwilą, a jeden będzie rozpatrzony do 5 kwietnia. Jakies braki proceduralne spowodowały, że dwa wnioski zostały rozpatrzone później, niż wynika to z ustawowego terminu.

Jeżeli zaś chodzi o wnioski o płatność dla tego naboru, zostało złożonych 361 wniosków na kwotę 24,6 mln zł, z czego do tej pory rozliczono 152. Jest to stan na 31 marca, na dzisiaj pewnie jest jeszcze więcej. Wpłata obejmowała 10,2 mln zł, a co istotne, średni czas obsługi wynosił 60 dni przy ustawowym terminie, który wynosi 80 dni.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o wnioski o płatność, trzeba powiedzieć, że czasami zdarzają się opóźnienia, nie mówimy, że ich nie ma, ale jest trochę przyczyn. Jeżeli mamy do czynienia na przykład z jakimiś nieznacznymi, sporadycznymi opóźnieniami, najczęściej wynikają one z długotrwałego oczekiwania na odpowiedź z systemu e-kartoteka, czyli Krajowego Rejestru Karnego, gdzie czasami zdarzają się sytuacje, że czekamy na zaświadczenie o niekaralności dłużej niż byśmy sobie tego i środowisko by sobie tego życzyło. Wpływają na to także terminarz płatności środków z Banku Gospodarstwa Krajowego, obsługa finansowo-księgowa czy problemy z systemem, ale to są drobne rzeczy. Najczęściej jeżeli chodzi o jakieś opóźnienia w płatności, tak jak powiedziałem, główną przyczyną, poza przyczynami związanymi z rozpatrywaniem wniosków, jest czas oczekiwania na zaświadczenie o niekaralności.

Proszę państwa, panie przewodniczący, szanowni państwo, jeszcze kilka informacji. Do końca września 2024 r. trwało rozliczanie wniosków o płatność z programu operacyjnego „Rybactwo i Morze”. Okres wniosków o dofinansowanie został, tak jak powiedziałem na początku, przesunięty do końca grudnia. Cały program został zamknięty pod koniec września. Wnioski o płatność ze wszystkich innych, pozostałych naborów z programu operacyjnego „Rybactwo i Morze” były rozpatrywane do końca września. Do końca trzeciego kwartału 2024 r. przeprowadzono 30 naborów już z nowego programu europejskich funduszy rybackich na lata 2021-2027. Tutaj do Agencji wpłynęło 2 tys. wniosków o dofinansowanie. W tym czasie oceniono 1082 sprawy, a zawarto 892 umowy.

Proszę państwa, nie mówimy, że wszystko wygląda pięknie. Gdyby było pięknie, to byśmy się tutaj nie spotykali, niemniej jednak są sytuacje, gdzie następują opóźnienia, gdzie oddziały

starają się również kontaktować z wnioskodawcami. Czasami składane są wnioski niekompletne, czasami składane są wnioski błędnie wypełnione. Jest też czas na przesyłanie uzupełnień. Często wnioskodawcy czy ich pełnomocnicy wykorzystują na tę czynność maksymalny czas 14 dni, a więc musimy czekać na uzupełnienia i wyjaśnienia. Sporadycznie, niemniej jednak zdarzają się zmiany statków rybackich czy jednostek pływających i to w trakcie procedowania sprawy. Tak jak powiedziałem, dla nas i dla beneficjentów trochę przeszkodą jest też czas oczekiwania na odpowiedź z systemu Krajowego Rejestru Karnego. Czasami wynosi on nawet 25 dni. Często też jest konieczność jakichś dodatkowych wyjaśnień sytuacji z wnioskodawcami, którzy jako armatorzy mieli długotrwale zawieszoną działalność gospodarczą. Czasami mamy problem z następstwem prawnym, który pojawia się w trakcie rozpatrywania wniosków. Tak jak już powiedziałem, po rozpatrzeniu wniosku o płatność, nawet jeżeli jest już decyzja, nie jest tak, że płatności odbywają się codziennie. Są pewne terminarze, w które musimy się wpasować, jest cała procedura. Po zatwierdzeniu wniosku o płatność występuje się o uruchomienie środków przez Ministerstwo Finansów. Jak jest pozwolenie na uruchomienie środków, następuje zlecenie. Chwilę to trwa.

Tak jak pan minister zaznaczył, jeżeli chodzi o tymczasowe zaprzestanie działalności rybackiej, jesteśmy w trakcie trzeciego naboru, który dotyczy Zalewu Wiślanego. Nabór został rozpoczęty 24 marca i będzie trwał do 8 kwietnia. Na nabór przeznaczone jest 6,3 mln zł. Do tej pory, czyli na dzień 31 marca, na poniedziałek złożono 65 wniosków na kwotę 4,7 mln zł, co oznacza, że limit, który został przeznaczony na nabór, wystarczy w zupełności. Wnioski obejmują 76% kwoty przydzielonego limitu.

Proszę państwa, jeszcze chciałbym powiedzieć kilka takich rzeczy o charakterze organizacyjnym. Mianowicie Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dokonała pewnych zmian organizacyjnych. Jesteśmy na etapie zakończenia zmian organizacyjnych. Biorąc pod uwagę fakt, że czasami było tak, że biura wsparcia inwestycyjnego jednocześnie zajmowały się obsługą i wniosków rybackich, i wniosków na przysłowiowe pszczoły, i wniosków na eternit, i wniosków z PROW-u, podjęliśmy decyzję, żeby szczególnie we wrażliwych oddziałach na bazie biur wsparcia inwestycyjnego utworzyć biura wsparcia rybactwa. Jest to nasza decyzja, która była realizowana przez cały ten rok. Zmiany te docelowo mają zniwelować wszelkiego rodzaju opóźnienia i jakieś trudności organizacyjno-komunikacyjne z beneficjentami, jak również z naszą centralą. Praktycznie zakończyliśmy ten temat. Jeżeli chodzi o zachodniopomorski oddział regionalny, zostało utworzone biuro wsparcia rybactwa. Biuro wsparcia rybactwa zostało utworzone w pomorskim oddziale i w warmińsko-mazurskim oddziale. Ponieważ mamy również rybactwo śródlądowe, biura wsparcia rybactwa zostały utworzone w kujawsko-pomorskim oddziale regionalnym, w wielkopolskim oddziale regionalnym, dalej w oddziałach: śląskim, opolskim, małopolskim, lubelskim i świętokrzyskim.

Robimy to między innymi, dlatego że jak państwo zapewne wiecie, od tego roku będziemy również obsługiwać lokalne grupy rybackie. Dotychczas, w poprzednich programach operacyjnych obsługą i współpracą z lokalnymi grupami rybackimi zajmowały się urzędy marszałkowskie. W wyniku wcześniej podjętych decyzji, lokalne grupy rybackie znalazły swojego opiekuna w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Proszę państwa, chcemy, żeby kontakt z naszymi beneficjentami uległ skróceniu, to znaczy, żeby komunikacja była lepsza, kontakt był lepszy, żeby docelowo usprawnić działalność Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Otwieramy się, jeżeli chodzi o Agencję. Nasi dyrektorzy, nasze oddziały, nasze biura wsparcia rybactwa deklarują daleko idącą współpracę, ale oczywiście w granicach prawa. Jesteśmy otwarci na spotkania z rybakami.

Jeszcze nie wspominałem o tym, proszę państwa, że mamy również pewną nowość. Mianowicie wszystkie wnioski rybackie rozpatrywane są przez system CST, którego nie jesteśmy włodarzem. Jego gospodarzem jest Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, przepraszam jeżeli pomyliłem nazwę. Proszę państwa, oczywiście dopasowujemy, dostosowujemy system do specyfiki działalności rybackiej. Działa on już coraz lepiej, coraz sprawniej. Myślę, że również to wpłynie na sprawność obsługi. Również dokonane zostały ostatnio zmiany, jeżeli chodzi o centralę Agencji. Robimy to wszystko po to, żeby być coraz bardziej sprawnymi. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie państwo zobaczycie tego efekty.

Mam zamiar, żeby ten rok był dla nas rokiem bardzo decydującym i istotnym, który pokaże, że czas, kiedy można było zgłaszać jakieś wątpliwości przez środowisko wobec Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, mamy już za sobą. Mam nadzieję, że współpraca będzie

układała się tylko lepiej, czego sobie i państwu, jak też przedstawicielom administracji życzymy. Dziękuję bardzo za uwagę. Jesteśmy do państwa dyspozycji. Tak jak powiedział pan minister, na sali są dyrektorzy oddziałów, dyrektor oddziału zachodniopomorskiego pan Stanisław Kuczyński, dyrektor oddziału pomorskiego, pan Andrzej Styn, jest także pan Piotr Turowski z oddziału warmińsko-mazurskiego. Jest pan dyrektor Departamentu Wsparcia Rybactwa Dariusz Nieć i zastępca dyrektora Departamentu Wsparcia Rybactwa, pani Agnieszka Król. To tyle. Dziękuję za uwagę na ten moment.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie prezesie. Czy dobrze zrozumiałem, że w tej chwili wszystkie wnioski, co do których były opóźnienia, zostały rozpatrzone i pieniądze zostały wypłacone? Tak?

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o rozpatrywanie wniosków, dzielimy to na dwa etapy.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak, tak, dlatego pytałem i o to jedno, i o wypłaty.

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Najpierw jest wniosek o dofinansowanie, a potem jest wniosek o płatność. Jeżeli chodzi o wnioski o dofinansowanie, wszystkie zostały rozpatrzone w ustawowym terminie, za wyjątkiem tych pięciu, które wymieniałem, a w zasadzie czterech, dlatego że dzisiaj mamy informację, że jeden z tych pięciu też jest rozpatrzony. Natomiast jesteśmy w trakcie rozpatrywania wniosków o płatność. Jeżeli chodzi o wnioski o płatność, od momentu złożenia wniosku o płatność mamy 80 dni. Natomiast na dzień dzisiejszy w przypadku 390 złożonych wniosków, w tym 385 rozpatrzonych wniosków o dofinansowanie mamy taką oto sytuację, że złożonych wniosków o płatność jest 361, a więc jeszcze nie wszystkie wnioski zostały złożone. Mamy 80 dni na wypłatę środków od momentu złożenia. Do tej pory wypłaciliśmy 152 wnioski na kwotę 10,2 mln zł. Na bieżąco będą wypłacane te, o których pan minister tutaj wspominał. Wnioski o płatność rozpatrujemy. Jeżeli chodzi o wymagania prawne, Agencja dochowała wszelkich wymagań prawnych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Dziękuję, panie prezesie, tylko raz jeszcze zapytam, żeby była jasność. To wszystko już pan mówił, panie prezesie. Czy w tej chwili wszystkie zaległości zostały przez was załatwione?

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Jeżeli chodzi o zaległości, to zapewne tak. Z 2023 r....

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Inaczej, czy jakieś wnioski są w zwłoce albo wypłata pieniędzy jest w zwłoce?

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Wnioski o płatność rozpatrujemy na bieżąco. Jeżeli wpływają do nas wnioski o płatność, są rozpatrywane.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie prezesie, rozumiem, tylko proszę o prosty komunikat. Czy wobec jakichkolwiek wniosków jest zwłoka, jeżeli chodzi albo o rozpatrzenie wniosków, albo o wypłaty pieniędzy?

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Panie przewodniczący, zwłoki...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czyli jest niedotrzymanie terminów, które są wskazane w przepisach prawa?

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Nie ma.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie ma. Rozumiem, że pan prezes z uwagi na zmiany poczynione w regionach, stworzenie biur wsparcia, czy jak to państwo nazwaliście, jest optymistą i uważa, że problemy, które pojawiały się przede wszystkim w zeszłym roku, są już załatwione i nie będzie do tego powrotu, nie trzeba się o to martwić. Tak?

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Panie przewodniczący, po to to robimy. Robimy to po to, żeby usprawnić naszą działalność, żeby otworzyć się na środowisko i żeby współpraca była lepsza, żebyśmy nie mieli już powodów do takich spotkań, jak w dniu dzisiejszym.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Dziękuję. Otwieram dyskusję. Pani poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szkoda, że nie ma pana ministra, ponieważ będę miała pytanie do rybaków, żeby ustosunkowali się do odpowiedzi na pytania, które były zadane w styczniu, a były to bardzo ważne i merytoryczne pytania, jeżeli chodzi o prawo Unii Europejskiej, wypłaty, terminy, etc. To po pierwsze.

Po drugie, właściwie nie wiem, jak zacząć. Odważnie, panie prezesie. Są tu osoby, którym nie wypłaciliście, a jest twierdzenie, że wypłaciliście i krążenie wokół tego, że część jest rozpatrywana, potem przekazywana do wypłacenia. Jaka jest odpowiedzialność urzędnika za to, że mimo że ma 80 dni, to jeszcze nie wypłacił pieniędzy, dlatego że minęło już 84 dni? Będziecie płacić odsetki, będziecie, nie wiem, rozliczać urzędników? To po pierwsze. Są takie przypadki. To jest nieprawda, co pan powiedział, dlatego że niektóre osoby, które składały wnioski we wrześniu, październiku tamtego roku, nie dostały pieniędzy.

Po drugie, chciałam zapytać, proszę państwa, kto wie o centrach wsparcia rybaków, ponieważ rybacy o tym nic nie wiedzą. Czemu mają służyć owe centra? Jakie są państwa osiągnięcia? Nie mam za złe, cieszę się, że wychodzi się naprzeciw, tylko że jeżeli chodzi o skuteczność czy sens funkcjonowania pewnych instytucji, to tego sensu nie ma, ponieważ nijak nie przykłada się to ani na przyspieszanie wniosków, ani na rozpatrywanie wniosków. Może te siły przerzucicie na to, żeby kompetentne osoby rozpatrywały wnioski. Gdzie są centra, co one mają robić, kogo i jaką drogą państwo poinformowaliście, że rybacy mogą z tego skorzystać, ponieważ tutaj jest ogólne zdziwienie, rybacy w ogóle nie wiedzą, że takie centra funkcjonują?

Po trzecie, pan prezes powiedział, że jest, jeżeli dobrze mówię, system CST2021. Jeżeli coś jest nieadekwatne do sytuacji, nie funkcjonuje, to się to usprawnia. Proszę mi powiedzieć, co państwo usprawniliście przez ostatnie dwa lata, żeby to było skuteczne. Spotykam się i biadolenie rybakom na pewno nie pomaga, a my ciągle rozmawiamy o ich problemach, chcemy je rozwiązać, ale niestety, mija się to z tym, co państwo mówią.

Następne pytanie. Dlaczego wydłużyliście państwo rozpatrywanie wniosków z 30 na 80 dni, skoro jest ta sama obsada? Nie dziwię się, że urzędnicy nie podejmują decyzji. Przy takiej skali aresztowań, oddawania do CBA spraw, które służyły ludziom – a oskarżeń nie ma – nikt nie podejmie decyzji. Dzisiaj jak słuchamy, jest strach przed podejmowaniem decyzji. Stąd w momencie podejmowania decyzji być może wielu decyduje się na pójście na zwolnienie lekarskie. Ja nie wiem, ale byłoby to logiczne w związku z tym, co słyszymy nie tylko od pana, ale i od wielu innych urzędników. Odbija się to na rybakach.

Moje pytanie jest takie, ile jest jeszcze wniosków, w przypadku których minęły terminy, a państwo nie wypłaciliście pieniędzy i jakie będą konsekwencje? Czy rybacy dostaną odsetki? Jak państwo sobie to wyobrażają, że rybacy pół roku nie mają pieniędzy? Dlaczego państwo jako agencja, która się tym zajmuje i jest odpowiedzialna – zresztą wiele razy chwaliłam Agencję, dlatego że przekazywaliście państwu kompetencje w różnych momentach – w taki sposób podchodzicie do rybaków? Przepraszam, że to mówię, ale niestety, takie jest ogólne wrażenie.

Jeszcze jedno pytanie. Lokalne grupy rybackie. Proszę mi powiedzieć albo bardzo proszę, żebyście mi państwo przekazali na piśmie, na co idą te pieniądze, ponieważ to nie ma nic wspólnego ani z rybactwem małoskalowym, ani w ogóle z uprawianiem rybołówstwa. Powstają stowarzyszenia, wynajmuje się siedziby, remontuje się dachy, łąta się dziury w płocie, nie wiem, są różne inicjatywy, żeby tylko rybak nie uprawiał rybołówstwa, a nazywa się to funduszem rybackim czy lokalną grupą rybacką, gdzie właściwie z rybactwem, jak słucham, nikt nie jest związany. A więc bardzo bym prosiła o informacje, ile jest takich grup, kto stoi na czele, na co idą pieniądze, jak państwo to kontrolujecie, skoro w Agencji jest delegowana osoba, która zamiast pomagać rybakom w rozpatrywaniu wniosków, kieruje strumień pieniędzy, i to bardzo poważny, gdyż pamiętamy, jakie sumy szły na lokalne grupy rybackie. Po to, żeby tu nikogo nie skrzywdzić, na jakie cele państwo je przekazujecie? Nazwy czasami są nieadekwatne do tego, na co idą fundusze, a zdaje się, że nigdzie indziej tak jak w naszej Komisji tak jasno nie mamy sprecyzowanych

oczekiwań, zaległości i niedopuszczalnego braku decyzji wobec rybaków, którzy po prostu są bez pieniędzy, a pieniądze z Unii Europejskiej są. Za każdym razem, gdy po raz kolejny rozpatrujemy te sprawy, mówicie państwo, że albo już nie ma czasu zwrócić się do Unii Europejskiej, albo opisujecie nam chronologicznie historyczny zakres różnych praw, które obowiązują.

Droży państwo, zauważyliście, a może i nie, ponieważ niektórzy z państwa rzadko tu przechodzą, jak dobrze rybacy są zorientowani w ustawodawstwie europejskim, jak sprawnie niektórzy piszą pisma do Komisji Europejskiej i dostają odpowiedzi od komisarzy, znają prawo, jeżeli chodzi o ochronę środowiska, sami starają się chronić środowisko. Wobec tego, jak państwo czasami możecie mówić o rzeczach, które po prostu rybakom nie mieszczą się w głowie? Świadczy to o tym, że niektóre nasze urzędy nie funkcjonują tak, jakby oczekiwali rybacy i my jako posłowie, którzy zabiegamy o to, żeby grupy funkcjonowały z pewną dozą czy właściwie z pewnością, że będą uprawiać rybołówstwo, a poza tym, żeby ekonomiczne uzasadnienie było w oparciu o narzędzia, które państwo powinniście, jesteście zobowiązani zastosować. Tego nie ma. My musieliśmy prosić ministra, żebyście państwo tu do nas przyszli i powiedzieli, ponieważ ciągle mówi się o braku etatów. Litości, przecież rybacy dobrze znają urzędników we wszystkich instytucjach i wiedzą, jak to wszystko wygląda.

Bardzo proszę rybaków, żeby odpowiedzieli mi na pytanie, ponieważ jako parlamentarzysta chciałabym również zweryfikować, dlatego że być może nie mamy aktualnych danych, państwo na pewno też nie albo może nie chcecie powiedzieć, nie wiem, nie wnikać w to. Chciałabym, żeby zweryfikowali odpowiedź, którą dostaliśmy, dlatego że pytania były bardzo poważne, bardzo merytoryczne. To był styczeń, dzisiaj mamy już kwiecień, a są to również gospodarstwa domowe, to jest przyszłość, to jest dorobek kulturowy, to jest funkcjonowanie bardzo poważnej gałęzi polskiej gospodarki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Przepraszam, dopytam, ponieważ pan prezes powiedział, że nie ma już żadnych zaległości, a pani poseł twierdzi, że są zaległości, czyli przekroczenie terminów. Czy pani poseł zna takie przypadki?

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Jest tutaj pan.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. To zanim poproszę pana prezesa o odpowiedź, może rzeczywiście zwrócę się za panią poseł do państwa, którzy macie taką wiedzę, żebyście wyjaśnili, o co chodzi. Dobrze?

Wiceprezes Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego Tomasz Rożek:

Dzień dobry państwu. Tomasz Rożek. Rybak z Zalewu Wiślanego. Wiceprezes Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego.

Proszę państwa, główny powód, który dzisiaj wystąpił, to problem wyciągnięcia, przedłużenia okresu płatności. Kiedyś ten okres wynosił maksymalnie 30 dni, dzisiaj jak widzimy, jest 80 dni. W moim przypadku jest już 84 dni i jeszcze jest to nieuregulowane, być może dzisiaj spłyną środki, dlatego że akurat dzisiaj jest dzień płatności. Ciągłe zastanawiamy się, dlaczego Agencja to wszystko tak wydłuża. Jest powiedziane, że do 80 dni, a dlaczego zawsze jest w osiemdziesiątym, po osiemdziesiątym? Pan dyrektor tutaj mówi, że procentowo jest to sześćdziesiąty dziewiąty czy któryś dzień. Akurat być może w moim przypadku tak się zdarzyło, że jest osiemdziesiąty czwarty. Kiedyś przy tym samym zatrudnieniu w Agencji, jak się dowiadaliśmy – termin wynosił 30 dni i nie było problemów. Chyba głównym problemem Agencji jest dokument o niekaralności, który tak późno schodzi do Agencji. Nie wiemy, czym to jest powodowane. My po prostu mamy problem z tym, że po wykonaniu tymczasowego zawieszenia działalności ciągle czekamy coraz dłużej. Ciągłe się to wydłuża. Jest to już ponad pół roku. Rybacy bardzo by prosili – nie wiem, czy są to unijne zapisy czy nasze wewnętrzne, polskie zapisy – żeby to jakoś skrócić, przynajmniej wnioski o płatność, chociaż do jakichś normalnych 30 dni. Nie wiem, jak jest z rozpatrzeniem wniosku. Jest pół roku, które chyba było, ale też miło by było, jakby było do pół roku, czyli powiedzmy, trzy miesiące, a nie tak, że zawsze jesteśmy na samej końcówce półroczna, sześciu miesięcy, a później na końcu 80 dni. A wiemy, jak wygląda rybołówstwo, jakie ma problemy, z czym się boryka. Pieniądze te naprawdę bardzo by pomogły niektórym rodzinom w zwykłym utrzymaniu gospodarstw domowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam, tylko jakby pan rozwinął, o co chodzi z dokumentem o niekaralności. Chodzi o to, że rybacy muszą przedstawić dokument o niekaralności czy o co chodzi?

Wiceprezes Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego Tomasz Rożek:

Problem jest taki, że Agencja czeka na ten dokument.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Na zaświadczenie o niekaralności? Tak?

Wiceprezes Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego Tomasz Rożek:

Tak, na ten dokument. Chyba przez to też jest wydłużenie terminu.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Panie prezesie, poproszę o ustosunkowanie się. Rzeczywiście mamy tu zainteresowanego bezpośrednio, który mówi, że już 84 dni nie otrzymał pieniędzy. Pan prezes dziesięć minut temu powiedział, że wszystko jest już rozliczone i nie ma zwłoki w terminach. Nie rozumiem.

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Panie przewodniczący, jeżeli można, wyjaśnię dwie kwestie. Czym innym jest złożenie wniosku o dofinansowanie, a czym innym jest złożenie wniosku o płatność. Najpierw składa się wniosek o dofinansowanie. Na to Agencja ma 180 dni. Tak jak powiedziałem, na rozpatrzenie mamy 180 dni, a średni czas dla Zalewu Wiślanego wynosił 86 dni, a więc wynosił niecałe trzy miesiące przy dopuszczalnym półrocznym terminie. Po rozpatrzeniu wniosku o dofinansowanie beneficjent występuje z wnioskiem o płatność. Jeżeli chodzi o wniosek o płatność, tutaj mamy 80 dni. Termin ten wynika z rozporządzenia. Jeżeli są uzupełnienia wniosku, jest konieczność wyjaśnienia czegoś, niestety w rozporządzeniu jest zapis, który powoduje wydłużenie okresu 80 dni na przykład o 14 dni, jeżeli jest potrzeba złożenia jakichś dodatkowych wyjaśnień. Przed dokonaniem wypłaty każdy beneficjent musi posiadać pozytywne zaświadczenie o niekaralności. Występujemy jako Agencja w tej sprawie, ale średni czas oczekiwania, może nie średni, ale zdarza się, że w niektórych przypadkach jest to 25 dni, z tym że czasem 25 dni jest na ostatnim etapie w przypadku wniosku o płatność. Przed wykonaniem płatności musimy czekać 25 dni, ale staramy się... Z informacji, które mamy, wynika – tutaj może jest jakiś jeden sporadyczny przypadek – że nie przekracza to 69 dni. Dla wszystkich wniosków dotyczących Zalewu Wiślanego, które były rozpatrzone w ubiegłym roku, średni czas obsługi wyniósł 69 dni. Z tego, co wiem, nie było... Mam tutaj informację, że pan złożył wniosek o płatność 11 stycznia. Mam informację, że akurat w tym przypadku płatność nastąpi 11 kwietnia. Jest tak, że jeżeli wniosek o płatność jest rozpatrzony, wtedy dajemy zlecenie i Bank Gospodarstwa Krajowego realizuje zlecenie. Jeżeli trafimy w ostatnim...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czyli po ilu dniach to będzie?

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Może być tak, że jest 14 dni. Są okienka w realizacji płatności, ale są to sprawy techniczne. Są to sprawy poza...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie rybaka, pan składał jakieś uzupełnienia czy nie?

Wiceprezes Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego Tomasz Rożek:

Nie, wszystko było ok. Wniosek o płatność był 9 stycznia.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak, tak, tylko czy pan we wniosku o płatność też składał jakieś uzupełnienia?

Wiceprezes Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego Tomasz Rożek:

Nie, niepotrzebne były żadne uzupełnienia. Wszystko było ok.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie prezesie, jeżeli nie było żadnych uzupełnień, to rozumiem, że jesteście jednak w zwłoce. Tak?

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Może pani dyrektor. Proszę powiedzieć.

Zastępca dyrektora Departamentu Wsparcia Rybactwa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Agnieszka Król:

Agnieszka Król. Zastępca dyrektora Departamentu Wsparcia Rybactwa.

Faktycznie pan złożył wniosek 11 stycznia. W osiemdziesiątym pierwszym dniu zostało wystawione zlecenie płatności. Jest ono już w procedowaniu w pionie finansowo-księgowym.

Proszę pani, pani poseł, jeżeli średnia obsługi wniosków wynosi 69 dni... Nie, nie, ale proszę zrozumieć, jeżeli średnia wynosi 69 dni, to znaczy, że są wnioski, które są obsługiwane krócej, i taka jest znaczna większość tych, które są obsługiwane poniżej 80 dni, jak też zdarzają się wnioski, które są obsługiwane 81, 82 czy 85 dni. Wynika to z przyczyn, o których mówił pan prezes. Natomiast nie są to opóźnienia, nie wiem, dwudziesto-, trzydziestoprocentowe.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani dyrektor, z całym szacunkiem, ja rozumiem, co to jest średnia, ale macie państwo 80 dni. A więc jak pani dyrektor mówi, że jeżeli jest 81 albo 82 dni, to jakby nic się nie stało, to jest to przekroczenie terminu.

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Panie przewodniczący, przepraszam, osiemdziesiąty dzień przypadł w niedzielę. Chociażby z tego powodu w niedzielę trudno dać zlecenie płatności. Zlecenie płatności poszło. Myślę, że jest to jeden z niewielu odosobnionych przypadków, który być może się wydarzył na trzysta ileś. Czy mogę odnieść się do tych spraw, które poruszyła pani poseł?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Dziękuję za pytania, które pani poseł zadała. Mogę powiedzieć i zapewnić panią poseł, że Departament Wsparcia Rybactwa i mój pion jest w dobrych rękach. Powiem nieskromnie, że w latach 2012-2016 miałem okazję kierować Departamentem Rybołówstwa w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Brałem udział w pracach przy programie PO „Ryby” 2014-2020. Wobec tego mam pewne doświadczenia organizacyjne.

Druga sprawa. Mówiliśmy o biurach wsparcia rybactwa, a nie o centrach wsparcia rybactwa. Biura wsparcia rybactwa są to komórki, które są powołane, które już są utworzone w ramach oddziałów regionalnych przy biurach wsparcia inwestycyjnego. Mówiłem o tym, że odchodzimy od sytuacji, kiedy zdarzały się okresy, w których przy naborze różnych wniosków osoby, które rozpatrywały wnioski rybackie, musiały zajmować się dodatkowymi innymi czynnościami, dlatego że trzeba było rozpatrzyć wniosek w jakimś innym priorytecie, niekoniecznie związanym z rybactwem. Między innymi dlatego powstały biura wsparcia rybactwa. Tak naprawdę proces ten zakończył się w marcu, czyli jesteśmy świeżo po ukonstytuowaniu się takiej organizacji. Biura wsparcia rybactwa powstały na bazie etatów, którymi dysponowaliśmy i na bazie osób, które mają doświadczenie. Natomiast jeżeli mówiłem o tym, że ktoś uciekł na zwolnienie lekarskie, to mówiłem o sytuacji, jaką zastaliśmy w oddziale regionalnym w Szczecinie, kiedy na początku 2024 r. do tego oddziału wszedł nowy dyrektor.

Jeżeli chodzi o system CST, tutaj mamy wiele funkcjonalności, które dobrze działają. Przygotowywane są różnego rodzaju poradniki, są filmy instruktażowe, są organizowane szkolenia. Proszę państwa, tak jak powiedziałem, pracownicy dedykowani do obsługi rybaków w biurach wsparcia rybactwa będą służyć także swoją pomocą wnioskodawcom czy ich pełnomocnikom. Chciałbym również, panie przewodniczący, zwrócić uwagę na jedną rzecz, że często w imieniu rybaków występują pełnomocnicy. Czasami kiedy jest utrudniony kontakt z pełnomocnikiem, kontakt jest nawiązywany z wnioskodawcą. Później trzeba pewne rzeczy wyjaśnić, ponieważ co innego mówi pełnomocnik, a co innego mówi wnioskodawca.

Kolejna sprawa. Pani poseł wspominała, że wydłużyliśmy czas z 30 dni do 80 dni. Na początku swojej wypowiedzi przytaczałem, że rozporządzenie, które daje nam możliwość rozpatrywania wniosków w ciągu 80 dni, zostało przyjęte przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi 16 października 2023 r. To nie my, jeżeli chodzi o ustawowy termin sześciomiesięczny, proszę państwa, ustawa o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Morskiego, Rybackiego i Akwakultury na lata 2021-2027 została przyjęta 26 maja 2023 r.

Dalej, jeżeli chodzi o lokalne grupy rybackie, idea lokalnych grup rybackich jest realizowana w naszym kraju bodajże od 2008 r. Racja, że jest to stowarzyszenie, które tworzone

jest na obszarach zależnych od rybactwa. Stowarzyszenia mają wśród beneficjentów osoby, które są związane z prowadzeniem działalności rybackiej, rybołówczej czy z prowadzeniem hodowli akwakultury. Większość grup rybackich utworzona jest w pasie nadmorskim. Było o to pytanie. Były konkursy, była mieszana komisja między ministerstwem rolnictwa a Agencją. Wybrała ona 24 lokalne grupy rybackie. 24 lokalne grupy rybackie będą działały w tym okresie programowania, który właśnie trwa. W tej chwili będą uruchamiane konkursy na działania przygotowawcze. Myślę, że po wakacjach, ale tutaj więcej pewnie mogliby powiedzieć przedstawiciele ministerstwa, przypomnę, że my jesteśmy instytucją płatniczą, a instytucją zarządzającą jest ministerstwo rolnictwa, ale z tego, co słyszałem, jeszcze w czasie wakacji mamy rozpatrywać wnioski na działalność przygotowawczą lokalnych grup rybackich, wspomnianych stowarzyszeń. Natomiast po wakacjach prawdopodobnie ruszą nabory w ramach lokalnych grup rybackich, skierowane do mieszkańców, na terenie których lokalne grupy działają. Wydaje mi się, jestem o tym przekonany, jestem więcej niż pewny, że są one również dostępne dla beneficjentów, którzy prowadzą działalność rybacką. Nie ma tam ograniczeń związanych z dostępnością dla rybaków czy dla tych, którzy prowadzą działalność akwakultury. Tutaj mam odpowiedź, że ruszy nabór na funkcjonowanie lokalnych grup rybackich, na działania przygotowawcze był poprzedni.

Wydaje mi się, że udało mi się odpowiedzieć na kilka wątpliwości pani poseł.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan poseł Łącki.

Poseł Artur Łącki (KO):

Panie przewodniczący, szanowni posłowie, szanowni goście, mam refleksję dosyć smutną, że jeżeli chodzi o kadre urzędniczą, to nie będziemy w stanie zmienić mentalności, że jeżeli jest coś, co można zrobić do 80 dni, to będzie się to robiło w osiemdziesiątym dniu. Jestem przekonany, że gdybyśmy teraz zmienili rozporządzenie i w rozporządzeniu byłoby napisane, że trzeba to zrobić do 40 dni, to będzie robione w czterdziestym dniu. Tak to będzie wyglądało. Ale ja chciałbym może spytać o jedną rzecz, która mogłaby pomóc rybakom. Jeżeli chodzi o to, czy będziecie robili teraz przetargi dla grup rybackich czy nie, to kłótnia o to już minęła. Chodzi o to, żeby ci ludzie dostawali pieniądze o czasie albo szybko, dlatego że kto szybko daje, ten dwa razy. Jest takie stare polskie przysłowie i dobrze by było, gdybyście sobie państwo to wzięli do serca.

Rozumiem, że to wy jako Agencja występujecie do sądu o zaświadczenie o niekaralności dla beneficjentów. A czy beneficjenci nie mogą sami przynosić wam tych zaświadczeń? Oni dostaną je w jeden dzień. Oczywiście zmarnują jeden dzień, ponieważ trzeba pojechać do sądu rejonowego, odsiedzieć trzy godziny, ale dostaną to zaświadczenie w jeden dzień, a nie w 25 dni. Na pewno skróciłoby to o 25 dni rozpatrywanie wniosków. A więc pytanie jest takie, czy beneficjenci mogą sami przywieźć do was zaświadczenie o niekaralności.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie prezesie, słuszny wniosek pana posła, jeżeli jest możliwy do realizacji, a jeżeli nie, to skoro mówicie, że trwa to 25 dni, to nie możecie na początku procedowania danego wniosku po prostu rozpocząć od tego?

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Panie przewodniczący, tak robimy. Odpowiadam na pytanie pana posła. Tak, beneficjenci mogą, tylko z tego, co mi wiadomo, poprzednicy właśnie w porozumieniu ze środowiskiem rybackim po to, żeby odciążyć od obowiązków przedstawicieli rybaków, wzięli to na siebie, Agencja wzięła na siebie ten ciężar, może nie ciężar, ale czynność występowania o zaświadczenie o niekaralności. Jak widać teraz, rozwiązanie to być może się nie sprawdziło. W ramach deregulacji możemy, panie przewodniczący, jak najbardziej oddać to z powrotem w ręce beneficjentów.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie możecie o to występować na początku?

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Tak robimy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Jeżeli robicie to na początku, to nie rozumiem, czemu jest jakiś kłopot w wydłużaniu terminów, w sensie, że trzeba wypłacać osiemdziesiątego dnia, a nie można wcześniej.

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Mówiłem o przyczynach. Przyczyn jest kilka, jedną z nich jest również to. Często tak się zdarza, że jeżeli dochodzi do jakiegoś przekroczenia, to rzeczywiście najczęściej jest to z powodu wniosku o niekaralność. Są to średnie terminy, a czasami zdarza się, że jest dłużej. Panie przewodniczący, jak najbardziej przyjmujemy ten postulat.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Jeżeli na początku, nie wiem, pierwszego albo piątego dnia państwo występujące o niekaralność, to nawet jeżeli trwa to dłużej niż 25 dni, to pewnie nie trwa dłużej niż 40 dni. Panie prezesie, mówi pan, że jest to jedna z okoliczności, która powoduje, że są tak długie terminy przelewów. A zatem jakie są inne okoliczności, które powodują, że terminy mogą być tak długie?

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Panie przewodniczący, wspominałem tutaj chociażby o systemie, o terminarzu płatności środków w Banku Gospodarstwa Krajowego. Na przykład jest taka sytuacja, że mamy tak zwane okienka płatności. Wniosek jest rozpatrzony, procedowanie jest zakończone, możemy wydać zlecenie płatności, ale akurat jest to w ostatnim dniu za poprzedni okres. Mimo że wniosek jest rozpatrzony, musimy czekać siedem bądź czternaście dni na zlecenie płatności. Są także takie sytuacje, ponieważ Bank Gospodarstwa Krajowego wypłaca w pewnych terminach. W ogóle procedura zatwierdzania wniosków o płatność wygląda w ten sposób, że w biurach wsparcia rybactwa mamy zatwierdzone wnioski o płatność, są one zbierane z całej Polski, trafiają do centrali, centrala zlicza, jaka jest kwota. Potem o taką kwotę występuje się do Ministerstwa Finansów. Występuje się o uruchomienie środków, które są w naszym planie finansowym na dany nabór, na dany termin. Wtedy jest już urzędnicza, nie urzędnicza, ale proceduralna, techniczna ciągłość zdarzeń, która powoduje, że płatności następują po jakimś czasie, ale tak odbywa się we wszystkich naborach, nie dotyczy to tylko programów rybackich. To samo dotyczy programów rolnych. Po to, żeby nastąpiła płatność, musi być co najmniej siedem dni wcześniej zebrana z całej Polski kwota, jaka będzie wypłacana. Jeżeli decyzja jest w poniedziałek trzynastego pierwszego, to najwcześniej pieniądze trafiają na konto za tydzień – w poniedziałek. Tak to działa. Obawiam się, że tu nie jesteśmy w stanie nic zrobić, dlatego że musielibyśmy zmienić cały system finansowy w naszym kraju.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Jeszcze pani dyrektor. Proszę.

Zastępca dyrektora departamentu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Agnieszka Król:

Pozwolę sobie jeszcze coś dodać. Jeżeli chodzi o to zaświadczenie o niekaralności, dostałam informację, że jeżeli obywatel pójdzie i sam wystąpi o zaświadczenie, nie jest to od ręki. Ponadto jest to związane z koniecznością płatności. Agencja jest w sytuacji, że nie płaci za takie zaświadczenie.

Pozwolę sobie jeszcze odnieść się. Proszę państwa, wnioskuję z naszej dyskusji, że państwo może nie zdają sobie sprawy, a pan prezes starał się wyjaśnić sytuację ogólną, jeżeli chodzi o obłożenie pracowników oddziałów regionalnych. Tak naprawdę rzeczywiście jakby posłuchać, że nie wiem, wpływa 300 wniosków, a mamy 10 komórek, które się tym zajmują, to wynika z tego, że wnioski powinny być rozpatrywane od ręki. Natomiast to, co wyjaśniał pan prezes, wydawało się informacjami ogólnymi, ale oddaje to sens, że biuro wsparcia rybactwa na przykład w pomorskim czy w zachodniopomorskim nie ma 30, 50, 100 wniosków, tylko ma 400 wniosków do obsługi. W kwietniu, kiedy ruszał pierwszy nabór z tymczasowego zaprzestania działalności, wniosków z nowego programu było 1300, a ze starego mieliśmy w obsłudze 300 wniosków o płatność, które musieliśmy obsłużyć do września. We wrześniu, jak był drugi nabór z tymczasowego zaprzestania działalności, kończyliśmy stary program, a wniosków z nowego programu mieliśmy 2 tys. Tak naprawdę jest to kwestia priorytetyzacji zadań. Nie można powiedzieć, że mając w obsłudze wnioski obsługiwane od miesiąca, ponieważ nabór zakończył się w zeszłym miesiącu, pracownicy podczas wpływu wniosków z tymczasowego zaprzestania działalności odstawiają wszystko i zajmują się tylko tymi wnioskami. Staramy się

dotrzymywać terminów. Widać to w średnich, że tak naprawdę wnioski z priorytetu 1. są obsługiwane co do zasady terminowo. Zdarza się naprawdę niewiele przypadków, kiedy termin jest przedłużany, natomiast są to jedne wnioski spośród 1,3 tys. czy 2 tys. wniosków. Po prostu musimy cały program obsługiwać w terminie i tak staramy się to robić.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, pani dyrektor. Myślę, że rozumiem to wszystko. Z tabeli, którą przekazało mi ministerstwo, wynika, że od początku 2023 r. w pomorskim wydziale do spraw rybactwa jest siedem nowych etatów, w zachodniopomorskim też siedem, a w warmińsko-mazurskim dziesięć nowych etatów. Mimo że rozumiem jakieś turbulencje w związku ze zmianą władzy – są w każdej agencji przy każdej zmianie władzy – to macie państwo więcej ludzi, urzędników niż wcześniej. W związku z tym nie przekonuje mnie to, co mówi pani dyrektor. Wniosków też jest podobna liczba jak wcześniej, a wcześniej jakoś się dawało radę.

Wymieniliście państwo dwa powody, dla których terminy wypłat – mówimy teraz o terminach wypłat – są takie długie. Jeden to kwestia współpracy z BGK, drugi to kwestia wniosków, formularzy o niekaralności. Jeżeli są inne powody, to bardzo proszę. Natomiast jeżeli są to dwa główne, to w zakresie niekaralności poprosiłbym o odpowiedź, czy możecie państwo oficjalną... Wiem, że jedno to miękkie zobowiązanie urzędników, a drugie to jednak wydanie jakichś wytycznych przez pana prezesa, żeby na przykład wnioski o niekaralność urzędnicy rozpatrujący dane wnioski wysyłali do właściwego sądu czy prokuratury, do sądu w terminie, nie wiem, trzech bądź czterech czy iluś tam dni, niech będzie, że pięciu dni od wpłynięcia wniosku. Czy możliwe jest, żeby to robić, żeby urzędnicy po prostu wiedzieli, że od teraz taki jest sposób procedowania z wnioskami. Nawet jeżeli wcześniej tak robili, może ktoś o tym nie wiedział i może stąd niektóre opóźnienia.

I druga sprawa, związana z BGK. Nie wydaje mi się, żeby system finansowy musiał się koniecznie aż tak formalizować i zawalić. Powiedział pan, że w tym momencie trzeba czekać aż dwa tygodnie. Zasięgnijmy tutaj informacji od Banku Gospodarstwa Krajowego, czy rzeczywiście jest tak, że od wpłynięcia wniosków ze strony ARiMR-u czasami niezbędne są dwa tygodnie, żeby przelewać pieniądze na rzecz rybaków. Bezpośrednio na rzecz rybaków czy jeszcze do was?

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Mogę odpowiedzieć?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tylko na to pytanie na końcu, jak mógłbym prosić. Idzie to do was czy od razu do rybaków? Do rybaków. Czy tak rzeczywiście jest i czy BGK uważa, że jest to niezbędne, a jeżeli tak jest, ale można to skrócić obligatoryjnie maksymalnie do tygodnia od wpłynięcia wniosków z ARiMR-u, czy mogą to zrobić, biorąc pod uwagę, że znacząco wydłuża to termin wypłaty środków dla rybaków, którzy na środkach z tego tytułu opierają swoją egzystencję? Teraz oddam głos panu prezesowi, a potem pani poseł.

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Panie pośle, panie przewodniczący, szanowni państwo, powiedziałem, że obok innych przyczyn, są również takie przyczyny. Jeżeli chodzi o wytyczną, taka wytyczna poszła, tylko nie pamiętam, chyba niedawno została wysłana, pod koniec ubiegłego roku, jeżeli chodzi o wnioski o niekaralność, żeby występować jak najszybciej, na początku rozpatrywania wniosków.

Natomiast jeżeli mówimy o terminach płatności, chciałbym być dobrze zrozumiany. Od momentu wydania decyzji w oddziale do dokonania przelewu przez Bank Gospodarstwa Krajowego może wystąpić tyle czasu. Oznacza to, że nie tylko BGK dostaje zlecenie, broń Boże, nie jestem taki, że mówię, że to oni opóźniają o czternaście dni. Nie. Chodzi o to, że proces uruchamiania środków publicznych wymaga czasu. Jeżeli są wydane decyzje w oddziałach, to potem wszystkie są kompletowane w centrali i centrala występuje o zapotrzebowanie środków finansowych do Ministerstwa Finansów. Minister finansów po wydaniu zgody na uruchomienie środków daje nam zielone światło, że można realizować zlecenie. Cały ten proces może trwać do czternastu dni, jeżeli akurat zdarzy się tak, że terminy wydania decyzji miną się z terminem przewidzianym do wypłaty. Jest to obsługa finansowo-księgowa. Po kolei, mamy obsługę Agencji, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwo Finansów, Agencję i Bank Gospodarstwa Krajowego. Panie przewodniczący, w ten sposób to wygląda. Nie mówię, że jest czternaście dni, tylko płatności są jeszcze realizowane okienkami.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bank jak dostaje zlecenie, to wypłaca z dnia na dzień.

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Tak, jak dostanie zlecenie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czyli do BGK niczego nie kierujemy. Inaczej zrozumiałem pana prezesa. No to na którym poziomie zazwyczaj są niedrożności?

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

To jest system...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie wiem, może w ministerstwie jest za mało ludzi, którzy mają pełnomocnictwa. Na przykład jeden jest chory, inny nie ma pełnomocnictwa i trzeba czekać dwa tygodnie. Czy jak to jest?

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Nie chcę wchodzić w szczegóły, natomiast panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

A jest tu ktoś z Departamentu Rybołówstwa z ministerstwa czy nie? Może panowie mogliby się odnieść?

Naczelnik Wydziału Finansów, Monitorowania i Kontroli w Departamencie Rybołówstwa Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tomasz Roskosz:

Dzień dobry. Tomasz Roskosz. Departament Rybołówstwa.

Pan prezes próbuje przedstawić, jak działa obsługa systemu zleceń płatności wystawianych we wszystkich programach unijnych. Tak jak pan prezes podkreślał, to nie jest tylko nasz program. Tak działa cały system płatności. Bank Gospodarstwa Krajowego ma podzielony rok kalendarzowy na tygodniowe okresy. W tygodniowych okresach są składane zlecenia płatności już do samego Banku Gospodarstwa Krajowego. Po tygodniu następuje płatność, są realizowane w przelewy. Najprościej chyba będzie to przedstawić konkretnie. Jeżeli na przykład zlecenie płatności trafi do Departamentu Finansowego Agencji, który właśnie obsługuje zlecenia płatności, i powiedzmy, że pechowo trafi na pierwszy dzień okienka BGK, jutro jest 3 kwietnia i akurat się ono rozpoczyna, to płatność, powiem dokładnie, będzie 16 kwietnia. Po prostu tak działa system. W BGK obowiązują tygodniowe cykle zbierania zleceń. Zlecenie trafia do nas następnego dnia, czyli przyjdzie jutro, jak się zakończy okienko, my zamawiamy pieniądze w Ministerstwie Finansów i za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego jest realizowana płatność.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

A więc jednak w BGK może to leżeć dwa tygodnie?

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Może.

Naczelnik wydziału w departamencie MRiRW Tomasz Roskosz:

Maksymalnie tak.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

To jednak pytajmy BGK o to, co mówiłem wcześniej. Po waszej stronie jako ministerstwa jest tak, że dzień, dwa i już leci dalej. Tak?

Naczelnik wydziału w departamencie MRiRW Tomasz Roskosz:

Tak my to realizujemy, na bieżąco są obsługiwane zapotrzebowania, które przychodzą do nas z Agencji, ponieważ my zamawiamy płatność krajową.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Zidentyfikowaliśmy jakieś możliwe zatory. Poprosimy BGK o informacje. Jestem dobrej myśli. Jeżeli chodzi o zaświadczenia o niekaralności, jest zalecenie, w związku z czym nie wydaje mi się, żeby to był jakiś problem. Jeżeli pan prezes ma jeszcze jakieś pomysły, jak to można skrócić i gdzie są jakieś kłopotliwe sytuacje, to prosimy o informację. Może państwo będziecie potrzebować jeszcze chwilę do zastanowienia się nad tym, w związku z czym poprosimy

o informację do Komisji, nie wiem, za tydzień, za dwa tygodnie, w jaki sposób uważacie państwo, że jest możliwe, żeby średni czas oczekiwania na wypłaty środków nie wynosił 59 czy 69 dni, tylko żeby wynosił między 30 a 40 dni, jak to zrobić. Bardzo prosimy o taką informację, gdyż rozumiem, że wszyscy zgadzamy się, że byłoby to wzorowe, że tak powinno być. Nawet jeżeli są dłuższe terminy ustawowe, które dają Agencji pewne zabezpieczenia, to powinno być to dużo, dużo krócej. Pani poseł Arciszewska-Mielewczyk.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, to nie jest 80 dni, to jest 285 dni, dlatego że ja liczę wszystkie ustawowe dni. Najpierw jest 180 dni, kiedy składa się wniosek i podpisuje wechsel, potem jest 80 dni, jeżeli chodzi o wniosek o płatność, a potem jeszcze jest 25 dni, gdzie są ewentualnie zaświadczenia, i tak dalej. Generalnie, panie prezesie, to pan tu trochę gubi się, płacze w zeznaniach.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam, pani poseł, sekundkę. Panie prezesie, jedno to to, co mówiłem odnośnie do wniosków o wypłatę, jak sprawić, żeby skrócić, żeby było to między 30 a 40 dni. Po drugie, gdzie państwo widzicie wąskie gardła, jeżeli chodzi o 180 dni głównego rozpatrywania wniosków? Jak państwa zdaniem można by to było skrócić? Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Wracając to pytań, mimo wszystko po wysłuchaniu mojej wypowiedzi na posiedzeniu Komisji, bardzo bym państwa prosiła o dokładne ustosunkowanie się do moich pytań, które zadałam na początku posiedzenia Komisji. Wracam do clou. Wnioski, które są składane, trafiają na biurko określonych osób. W momencie, gdy dana osoba ma urlop, koniec, przesuwają się terminy. Czy jest tak, że jak urlop przyznaje się osobie, która rozpatruje czy weryfikuje wnioski, to przesuwają się terminy, ponieważ nie ma jej po prostu w pracy i inna osoba za nią tego nie zrobi? To po pierwsze. Po drugie, jak już stwierdziliśmy, jest to 285 dni, które państwo na maksa wykorzystujecie.

Następna sprawa. Szczerze mówiąc, ubolewam, że my jako Komisja zajmujemy się organizacją pracy w państwa Agencji. To, co państwo robicie, to jest organizacja pracy. Ja nie będę przecież państwa przekonywać, że w rolnictwie jest bardzo dużo przedsiębiorców, którzy liczą godziny i dni, a urzędnicy mają 16 dni, a wydają siedemnastego, mają 180 dni, a wydają sto osiemdziesiątego pierwszego, mają 80 dni, wydają osiemdziesiątego czwartego. Generalnie tutaj są dwie strony medalu, ale żeby gospodarka funkcjonowała, to państwo powinniście sprężyć się, a w waszym interesie jest wydłużanie terminów. Z jednej strony to rozumiem, dlatego że państwo jesteście urzędnikami. Pokutują u nas pewne maniere z dawnych lat, ale tak to nie powinno wyglądać. To państwo powinniście reagować i mówić, że albo trzeba coś usprawnić, żeby skrócić terminy, albo po prostu usprawnić rozpatrywanie. Kiedyś można to było zrobić w 30 dni.

Dlaczego o tym mówię? Państwo macie system kopiuj wklej. Po pierwsze, macie wechsel od rybaków. Po drugie, jest to bardzo prosta operacja. Wiadomo, ile dni są wyłączeni, jeżeli chodzi o postojowe. Po trzecie, macie imię i nazwisko, numer kutra, jego dane. To co tam oprócz kopiuj wklej weryfikujecie przez 180 dni, drodzy państwo? Chciałabym wiedzieć, co wy weryfikujecie przez 180 dni, a potem przez następne 80 zastanawiacie się, czy wypłacić czy nie i dajecie decyzję osiemdziesiątego czwartego czy piątego dnia? Co wy przez te dni weryfikujecie, skoro dane są oczywiste? Wy nie musicie chodzić na inspekcję, nie mierzyć szerokości, długości kutra, nie liczyć ryb, sprzętu, tylko macie wniosek o wypłacenie postojowego, gdzie są okresy ochronne i po prostu im się to należy. To co państwo weryfikuje przez 180 dni, skoro to jest kopiuj-wklej? Śmiem twierdzić, że my państwu organizujemy pracę. Jest to przerażające, po prostu przerażające.

Wracając i oddając rybakom... Aha, jeszcze wracając do grup lokalnych, czy państwo uważacie, że to jest normalne, że rybacówka w lesie jest z tych funduszy, dlatego że nazywa się rybacówką albo rybactwo, rybołówstwo? Naprawdę na litość boską, czy wy nie widzicie, że pewne fundusze są absurdalnie przekazywane w sensie tego, na co one idą? One nie pomagają rybakom. A komu one pomagają? Jest to jakaś równoległa działalność. Jeszcze zrozumiałabym promocję ryb, nie wiem, wystawianie się w lecie, kiedy rzeczywiście są turyści. Grupa społeczna, jaką są rybacy, których egzystencja dzisiaj jest zagrożona, jeżeli chodzi o rybaków małoskalowych, w ogóle się do tego nie przyczynia. Dlatego jeszcze raz proszę o wysłuchanie mojej wypowiedzi i odpowiedzenie mi na pytania, gdzie i konkretnie na jakie cele wydawane

są te pieniądze. Ja nie widzę tutaj jakiegoś logicznego usprawiedliwienia, oprócz inicjatyw ściśle związanych z funkcjonowaniem rybaków, którzy dzisiaj... W portach, które zostały skomunalizowane, są same problemy. Hel jest tego przykładem. Mieliliśmy wyjazdowe posiedzenie Komisji. Całe nabrzeża zabudowuje się apartamentowcami. Już nie mówię o tym, że będą budowane mariny bez porozumienia z rybakami, którzy potrzebują schronienia.

Wiem, że ministerstwo rolnictwa ma pod sobą również stawy hodowlane, ale to jest inne rybactwo. My mówimy o Bałtyku, o Zatoce, o normalnym rybactwie, żeby nie zmuszać ich do złomowania. Są problemy z wypłacaniem pieniędzy. Generalnie co państwo weryfikują? Dla mnie nie ma tu problemu BGK. BGK jest na końcu, on sobie to wypłaci. Problem jest w Agencji w czasie 280, niech będzie 260 dni. Czy państwo sobie wyobrażacie, że przez dziewięć miesięcy nie macie pieniędzy, że nie macie wypłaty przez dziewięć miesięcy? My mówimy o egzystencji rybaków. Przez takie działanie zmusza się ich do szukania jakichś innych możliwości albo ruguje się nasze rybactwo, nasze rybołówstwo małoskalowe, a są na to pieniądze.

Zwracam się do państwa, ponieważ jeżeli jest coś złego, niezależnie od tego, jaki rząd wydał rozporządzenie z 2023 r., to trzeba je zmienić. Mamy kwiecień 2025 r. i robimy już chyba szóste czy siódme posiedzenie Komisji na ten temat. Od państwa chcemy też inicjatywy. Mimo że wy jesteście dysponentami środków, to wy w tym procesie jesteście i wydłużacie go. Oczekujemy od państwa inicjatywy. Minister też może wszystkiego nie wiedzieć, chociaż minister wie, ponieważ zawsze przychodzi, więc jest zorientowany, ale to państwo powinni podjąć inicjatywę. Jeszcze raz proszę o odpowiedź na pytania. I poproszę rybaków. Miałam do państwa pytania, więc bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Dam odpowiedzieć panu prezesowi. Panowie dyrektorzy też chcieliby się wypowiedzieć. Najpierw pan prezes.

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Odpowiem ogólnie, a później będą szczegółowe informacje. Rozumiem, że spotykamy się między innymi w tym celu, żeby rozpatrzyć jakieś jednostkowe przypadki. Ok. Po pierwsze, jeżeli chodzi o lokalne grupy rybackie, chciałem powiedzieć, że Agencja dopiero w tym roku będzie zamierzała...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie prezesie, wyczułem tutaj delikatną nutę ironii, być może błędnie.

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Tak.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie spotykamy się, żeby rozpatrywać indywidualne przypadki, ale indywidualne przypadki świadczą o tym, czy system działa czy nie. Dlatego jeżeli są tutaj osoby, które są w stanie przedstawić takie przypadki, to bardzo dobrze, gdyż pokazuje to, że nie jest tak, jak powinno być.

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Tak, panie przewodniczący, ale akurat był to jednostkowy przypadek. Staraliśmy się wytłumażyć, z czego to wynikało. Rzeczywiście być może w masie wniosków zdarzają się takie sytuacje, ale tak jak powiedziałem, podjęliśmy działania, które mają...

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Rybacy pracują. Wykorzystują czas, żeby wypłynąć. Nie każdy ma czas, żeby tu przyjechać.

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Będziemy to wyjaśniać, pani poseł. Tak jak powiedziałem, między innymi działania organizacyjne, które wprowadziliśmy, idą w tym kierunku, żeby wyeliminować na przyszłość tego typu przypadki. To jest pierwsza sprawa.

Po drugie, otwieramy się dla rybaków. Biorę pod uwagę wnioski, które płyną z państwa strony. Chcemy zamknąć czas, kiedy Agencja była dla rybaków twierdzą nie do zdobycia. Będzie otwarta, dyrektorzy będą się spotykać, jak będą indywidualne prośby. Chciałbym, żeby te rzeczy były rozwiązywane na poziomie oddziałów regionalnych, a nie na poziomie Komisji. Szanuję czas państwa posłów. Nie ma powodów, dla których te rzeczy miałyby trafiać aż tutaj. Będziemy starali się rozpatrywać to na dole.

Jeżeli chodzi o lokalne grupy rybackie, to tutaj chciałbym powiedzieć, że do tej pory lokalnymi grupami rybackimi zajmowały się urzędy marszałkowskie. Były one kierowane lokalnie przez samorządy. Natomiast my jako Agencja nie mieliśmy nic wspólnego z lokalnymi grupami rybackimi. Tak naprawdę przygotowujemy się do lokalnych grup rybackich. Po to podjęliśmy między innymi działania związane z tworzeniem biur wsparcia rybactwa, żeby być blisko lokalnych grup rybackich i żeby być przygotowanym na ich obsługę, ale to, pani poseł, jest przed nami. Nie czuję się kompetentny, żeby wypowiedzieć się w tych sprawach, o których pani poseł mówiła.

Panie przewodniczący, chciałbym odpowiedzieć panu na pytanie dotyczące zmian etatowych. Proces rekrutacji trwa kilka miesięcy. Jesteśmy na etapie zakończenia tego procesu. Wprowadzenie ludzi do pracy wymaga również pewnego przygotowania. Finalizujemy to. Tak naprawdę od połowy 2024 r. rozpoczęliśmy działania, które miały na celu uzupełnienie wakatów występujących w oddziałach regionalnych, po to, żeby właśnie być bliżej środowiska i móc mieć kontakt bardziej bezpośredni z naszymi beneficjentami, ale chciałbym powiedzieć, że kontakt w ramach przepisów prawa. Nie chcielibyśmy, ponieważ jest to niedozwolone prawnie, żeby nasi pracownicy angażowali się w rozpatrywanie wniosków, ale w podpowiedzi jak najbardziej. W sytuacji, kiedy byłyby jakieś wątpliwości natury technicznej czy związane z obsługą systemu komputerowego, jesteśmy otwarci i będziemy pomagać.

Natomiast jeżeli chodzi o terminy, jesteśmy dalecy, pani poseł, od tego, żeby okres rozpatrywania wydłużać do maksymalnego terminu. Tutaj możemy liczyć czy to 14, czy to 25 dni. Tak jak powiedziałem – pan przewodniczący o to pytał – było to jedną z moich pierwszych wytycznych, żeby czas na wystąpienie o karalność... Rzeczywiście tak było w połowie ubiegłego roku. Nie wiem, ale być może było tak, że szczególnie kiedy był pierwszy nabór, zapytania o karalność nie były wysyłane na początku. Zmieniamy to. Oddziały dostały takie wytyczne. Zapytania będą szły od razu w momencie złożenia wniosku o płatność.

Natomiast jeżeli chodzi o sprawy związane z tym, czy my jesteśmy urzędnikami czy nie, rozumiemy środowisko. Pani poseł, będziemy czynili wszystko, żebyśmy w przyszłości nie musieli rozmawiać o tych tematach, o terminach, a żebyśmy mogli pochwalić się tylko dobrą współpracą. Chciałbym to zadeklarować w obecności pana ministra, a także obecnych tutaj urzędników. Rozumiemy specyfikę działalności rybołówstwa, i tego na Zalewie, jak również bałtyckiego. Dla nas wszyscy beneficjenci związani z prowadzeniem szeroko pojętej działalności rybackiej są takimi samymi beneficjentami. Naprawdę będziemy starali się, żeby wyeliminować wszystkie przeszkody, które tutaj stoją i o których wspominamy.

Jeszcze jedna rzecz. Pan przewodniczy pytał o to, jakie jeszcze inne przypadki wpływają na wydłużenie okresu rozpatrywania wniosków. Jest ich trochę. Czasami złożone są niekompletne wnioski, trzeba występować o uzupełnienie. Tak jak powiedziałem, czasami pełnomocnik składa wniosek, a beneficjent, właściciel nie wie, co jest w złożonym wniosku. Czasami tutaj trzeba dokonać pewnych wyjaśnień. Jest też taka sytuacja, że jak występujemy do beneficjenta czy do pełnomocnika o uzupełnienie wniosku, to sam pełnomocnik bądź beneficjent wydłuża okres i składa do nas uzupełnienie czternastego, ostatniego możliwego dnia wynikającego z przepisów prawa. A więc jest trochę przeszkód.

Teraz wróć do terminów. Jeżeli chodzi o sześć miesięcy, to tam mamy bezwzględny termin sześciu miesięcy. Musimy zmieścić się z uzupełnieniami i wszystkimi dodatkowymi procesami. Natomiast jeżeli chodzi o osiemdziesięciodniowy termin, to tutaj każde przesłanie uzupełnienia albo uzupełnienie samego wniosku powoduje wydłużenie tego terminu. Są to trochę dwie inne specyfiki, jeżeli chodzi o wnioski o dofinansowanie i wnioski o płatność.

Tak jak powiedziałem, jeżeli chodzi o karalność, tutaj wytyczna poszła. Będziemy się starać, natomiast jeżeli beneficjenci mają takie zaświadczenie, to wydaje mi się, że nie ma przeszkód, żeby mogli przedstawić zaświadczenie o niekaralności w momencie złożenia wniosku.

Nie wiem, czy pani poseł jest usatysfakcjonowana. Jeszcze są dyrektorzy oddziału pomorskiego i...

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Panie prezesie... Najpierw mam prośbę do pana ministra, żeby odsłuchał albo żeby jego pracownicy odsłuchali, o czym tutaj rozmawialiśmy, dlatego że jest to ważne. Kłaniają się tutaj kompetencje pana ministra, żeby wyjść naprzeciw. Udowodniliśmy sobie, że można to robić szybciej z uwagi na to, że wnioski o wypłatę za postojowe nie są skomplikowane, tylko kopiuj wklej.

Na koniec tylko chciałam poprosić pana ministra o odpowiedź na pytania, żeby jednak zastanowił się nad skróceniem terminów, dlatego że da się to zrobić.

Moją intencją nie było podważanie pana kompetencji. Właśnie liczę na to, że skoro pan je ma, to zapoczątkuje pan inicjatywy. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, uwzględnię wnioski pani posłanki, żeby to odsłuchać. Akurat teraz skończył się punkt na posiedzeniu plenarnym. Natomiast chciałem z całą mocą podkreślić, że doświadczenie i kompetencje pana prezesa Nawrockiego gwarantują naprawdę solidne podejście do tematu. Być może kwestie, które gdzieś tam się zdarzyły, są przypadkami losowymi, życiowymi, ale będziemy się starać. Akurat byłem już i słyszałem deklaracje pana prezesa, że będziemy współpracować ze środowiskiem rybackim, że będziemy robić wszystko, żeby ten termin maksymalnie skrócić. Jest to bardzo pozytywne stwierdzenie, deklaracja, natomiast na pewno jakieś sytuacje gdzieś się zdarzają. Trzeba wszystko robić, żeby to wyeliminować. Zgodnie z sugestią, jaka tu była, odsłucham te wszystkie kwestie, dlatego że jest to bardzo istotne z punktu widzenia środowiska i naszego wspólnego działania.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Ale rozporządzenie to pan, panie ministrze, musi skrócić, a my jako Komisja na pewno zweryfikujemy to za jakiś czas.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Może być nawet wyjazdowe posiedzenie w Gdyni.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Do Gdyni już nie jedziemy. Następnym razem do Gdańska. Panowie dyrektorzy jeszcze chcieli zabrać głos. Zaraz oddam pani głos, ale panowie już się zgłaszają jakiś czas.

Dyrektor Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Stanisław Kuczyński:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, pani posłanka, pani poseł zadała pytanie, jak współpracuje się z rybakami. Po pierwsze, rozmawiamy, po drugie, dzwонimy, po trzecie, spotykamy się. Na ten rok przyjęliśmy zasadę, że nawet będziemy robić wspólne szkolenia z departamentem rybackim z ARiMR-u, jak również będziemy prosić pana ministra, żeby uczestniczył w szkoleniach z rybakami.

Jeżeli chodzi o stwierdzenie, że coś było przez ostatnie dwa lata, to ja jestem dyrektorem rok i dwa miesiące. Chcę to podkreślić. Jak przyszedłem do oddziału, to praktycznie biuro wsparcia inwestycyjnego, gdzie był umiejscowiony wydział rybacki, było w rozsypce. Praktycznie było 17 wakatów, nie było ludzi do pracy, ludzie odeszli nie dlatego, że ja przyszedłem do pracy, odeszli z pracy w 2023 r. Nie było komu pracować. Druga rzecz to to, co powiedziała pani poseł odnośnie do CBA, że był strach u ludzi. Był strach u ludzi, ludzie bali się cokolwiek robić, ponieważ byli zastraszani. Takie opinie chodziły w oddziale, są to opinie potwierdzone, że róbcie, a z nami idzie prokuratur. Trzeba było dać ludziom gwarancje bezpieczeństwa, że dyrektor nie jest ich wrogiem, że dyrektor jest osobą, która ma ich wspierać w pracy.

Następna rzecz. Jeżeli chodzi o biura wsparcia rybactwa, pan prezes pięknie to powiedział. Rybacy będą bardziej dowartościowani, ponieważ po pierwsze, jest komórka, która będzie zajmowała się literalnie tylko środowiskiem rybackim, po drugie, będzie bezpośredni kontakt z osobą, po trzecie, osoby będą zajmowały się tylko wnioskami. I jeszcze jedna rzecz w tym wszystkim, że jest ciągłość Agencji. Jest ciągłość Agencji, tylko że my na początku roku 2024, do września, o czym też mówił pan prezes, obsługiwaliśmy wnioski z 2022 r., które leżały w szafach. Na przykład był jeden wniosek, gdzie trzeba było zweryfikować siedemdziesiąt kilka tomów dokumentacji. To nie są proste sprawy. Pracownik musi się podpisać. Jeżeli zapytacie, czy byłem przesłuchiwany przez CBA, to też byłem, ponieważ kiedyś pracowałem w Agencji. CBA mnie przesłuchiwało w ciągu poprzednich ośmiu lat.

Jesteśmy za tym, żeby rybakom jak najszybciej wypłacić pieniądze. Chcemy skrócić kontakt, chcemy się z wami spotykać, chcemy z wami rozmawiać, chcemy was szkolić, chcemy wam pokazywać te rzeczy, których wymagamy, żebyście nie popełniali oczywistych błędów. Coś dla nas jest oczywiste, a wy po prostu tego nie wiecie. Takie jest przesłanie naszych odgórnych władz.

Druga rzecz, o czym mówiła pani poseł, chcemy jak najszybciej wypłacać środki. Jeżeli chodzi o nasz oddział, w zakresie postojowego średnio mamy 47 dni, ale tutaj nie chodzi o średnią, tylko chodzi o wypadki przy pracy, które powodują, że ktoś nie dostaje w terminie pieniędzy. Zdarza się, że osiem dni wynosi najkrótszy okres od wniosku o płatność do zlecenia płatności, przelewu na konto. Takie przypadki także są.

I jeszcze jedna rzecz. Kiedyś wszedł obowiązek dotyczący Krajowego Rejestru Karnego, pan prezes tutaj mówił kiedy. Musimy o takie rzeczy występować dwa razy, raz przy wniosku o pomoc i drugi raz przy wniosku o płatność. To gwoździł wyjaśnienia tych rzeczy.

Jeszcze jedna rzecz, panie przewodniczący. Ja osobiście dziękuję urzędnikom, z którymi mam zaszczyt pracować, ponieważ to nie są osoby, które są z jakiejś, nie wiem, rodziny, z nadania, i tak dalej. Są to fachowcy, którzy angażują się w to, żeby wnioski obsłużyć jak najszybciej. Trzeba po prostu dać ludziom wsparcie, żeby czuli, że władza, która jest reprezentowana przez nas, przez dyrektora, posła, ministra, prezesa, nie czyha, co pani poseł mówiła, na ich po potknięcie, tylko mają jasne, szczegółowe przepisy do wykonania i do realizacji, żeby płatności szły jak najszybciej na konta rybaków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Jeszcze moment. Jakby przedmówca mógł się przedstawić?

Dyrektor Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Stanisław Kuczyński:

Stanisław Kuczyński. Dyrektor Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Proszę. Jeszcze pan dyrektor, potem pani poseł.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Ja jedynie chciałam krótko powiedzieć, że pan tylko potwierdził, że to, co dzisiaj robi rząd, to jest zastraszanie ludzi. W ten sposób nikt nie podejmie decyzji.

Dyrektor Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Stanisław Kuczyński:

Nie potwierdziłem tego, pani poseł.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Jeżeli urzędniczki siedzą w więzieniu, nie mają żadnych zarzutów, dzieci chce im się odbierać, to to, co dzisiaj się dzieje, tylko świadczy o tym, że nikt nie będzie podejmował decyzji, dlatego że będzie się bał konsekwencji.

Dyrektor Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Stanisław Kuczyński:

Pani poseł, nie potwierdziłem tego. Proszę nie wkładać tego w moje usta. Jeżeli pani chce się wypowiedzieć, proszę się wypowiadać, ale ja nie wchodzę w pani wypowiedź i nie uczestniczę w niej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo dziękuję za te dygresje. Teraz już pan dyrektor. Proszę się przedstawić.

Dyrektor Pomorskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Andrzej Styn:

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie posłanki, panowie posłowie, szanowni państwo, w kilku zdaniach...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy pan dyrektor mógłby się przedstawić?

Dyrektor Pomorskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Andrzej Styn:

Andrzej Styn. Pomorski oddział regionalny w Gdyni.

W kilku zdaniach chciałbym odnieść się do tych rzeczy, o których tutaj wcześniej mówiliśmy, do tematów, które podejmowała pani poseł. Przede wszystkim zacznę od tego, że przy

rozpatrywaniu żadnej sprawy podejmowanej w oddziale i w biurach powiatowych nie czekamy do końca terminu, wszystkie sprawy podejmujemy niezwłocznie. Natomiast powiem także o etatyizacji na podstawie pomorskiego oddziału regionalnego. Byłem już dyrektorem w latach 2012-2015. Wówczas dla pomorskiego oddziału regionalnego także miałem 403 etaty. Wróciłem równo rok temu 1 kwietnia i nadal mam 403 etaty, a zadań mamy znacznie więcej. W tamtym roku to z naszej inicjatywy, gdyż wyszło to z województwa pomorskiego, podjęliśmy rozmowy z centralą i z ministerstwem, żeby z wydziałów rybactwa zrobić biura rybactwa, po to, żeby podnieść ich rangę, podnieść kompetencje. Tak się stało. Robiąc analizy na przykładzie województwa pomorskiego, uznaliśmy, że właściwą liczbą osób, które powinny być w takim biurze, jest 24. Do dziś jeszcze nie uzupełniłem tych etatów. Polega to na tym, że przesuwam je z innych działań. To nie są łatwe działania. Poza tym każdy pracownik, który wdraża się do pracy, potrzebuje kilku, a czasami nawet przy trudniejszych działaniach kilkunastu miesięcy na wdrożenie, żeby być samodzielnym i kompetentnym pracownikiem. Ponadto dochodzą tutaj kwestie wynagrodzenia. Proszę mieć na uwadze, że dzisiaj zatrudnimy pracowników za najniższą krajową. Często po wdrożeniu miesięcznie mają oni rozpatrywać sprawy warte kilka czy kilkanaście milionów złotych. To w kwestii etatów.

Natomiast proszę też pamiętać, że wszystkie rzeczy, które rozpatrujemy, sprawy, które podejmujemy, podejmujemy jako agencja płatnicza. Jako akredytowana agencja płatnicza realizujemy zadania zlecone. My nie jesteśmy od legislacji. Tutaj odpowiadam w części na pytanie dotyczące działań lokalnych grup rybackich. Pytanie to powinno być odwrócone właśnie w stronę parlamentarzystów i między innymi szanownej Komisji. To do parlamentu powinno być skierowane pytanie, jakie działania stąd wychodzą, jakie działania my realizujemy jako agencja płatnicza.

Chciałbym jeszcze odnieść się do kilku liczb. Do tej pory przez pomorski oddział regionalny w ramach dwóch działań 1.7 i 1.8 przeprowadziliśmy 495 wniosków na łączną kwotę 273 mln zł. Dzisiaj kiedy łącznie z panią kierownik w oddziale mam do dyspozycji 22 osoby, proceduję równolegle we wszystkich działaniach 415 wniosków na kwotę 147 mln zł. Można łatwo policzyć, że na każdego pracownika w wydziale, w tym też na nowo zatrudnionych, w tej chwili mam ponad 21 wniosków. Każdy w tej chwili proceduje kwotę ponad 3 mln zł.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Panie przewodniczący, przepraszam, ale pan liczy wszystkie wnioski razem, i inwestycyjne, i postojowe, i wyłączenie z eksploatacji?

Dyrektor Pomorskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Andrzej Styn:

Tak, mówię ogólnie.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

A nie, ja mówię o wnioskach dotyczących postojowego, panie dyrektorze, a wy wszystko wrzucacie do jednego worka.

Dyrektor Pomorskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Andrzej Styn:

Pani posel, już do tego zmierzam. Natomiast w ostatnich naborach, konkretnie w ostatnim naborze 1.7, miałem 206 wniosków, z czego 201 jest już po umowie. W przypadku 181 wniosków zostały już zgłoszone wnioski o płatność. Istotna informacja jest taka, że w 21 przypadkach, gdzie jesteśmy po podpisanej umowie, jeszcze nie mamy wniosku o płatność. To beneficjenci zwlekają. To też proszę mieć na uwadze. Natomiast w całej historii na dzisiaj zdarzyły się trzy sprawy, gdzie przekroczyliśmy termin. Przedmiotowy wniosek pana rybaka, który jest tutaj obecny na posiedzeniu Komisji, właśnie jest wśród tych trzech spraw. To też trzeba powiedzieć. Generalnie wszystkie pozostałe wnioski są wypłacone w terminie.

Jeszcze jedna sprawa, którą chciałbym tutaj podkreślić. Wydaje mi się, panie przewodniczący, że jeżeli na 495 wniosków, które przeprowadziliśmy we wszystkich naborach w tych dwóch działaniach, mamy trzy, w których moim zdaniem z obiektywnych przyczyn, z różnych przyczyn dopuściliśmy się kilkudniowego przekroczenia terminu, to dla rybaka z województwa pomorskiego czy z siedzibą w województwie pomorskim najprostszą drogą jest droga do Gdyni do oddziału regionalnego, wykonanie telefonu czy to do dyrektora – jestem do dyspozycji – czy to do kierownika biura wsparcia rybactwa. Zapraszam do tego. Drzwi w oddziale są otwarte dla każdego. Rybak czy bezpośrednio, czy działając przez pełnomocnika, ma u nas drzwi otwarte.

W pierwszej kolejności zapraszam do kontaktu bezpośredniego, a dopiero jeżeli w ten sposób nie będziemy mogli pomóc lub pomoc z różnych przyczyn będzie uznana za niewystarczającą, wówczas można moim zdaniem zajmować tutaj czas szanownej Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani poseł, sekundkę. Dajmy czas dyrektorom. Potem pani poseł. Jeszcze pan dyrektor. Proszę się przedstawić.

Dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Piotr Turowski:

Piotr Turowski. Dyrektor warmińsko-mazurskiego oddziału regionalnego.

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, skupiliśmy się dzisiaj głównie na jednym temacie, na jednych wnioskach, bardzo istotnych, gdzie rzeczywiście czas gra rolę, ale wychodząc z tej sali chciałbym, żeby jednak każdy miał na uwadze to, że pracownicy Agencji naprawdę bardzo mocno są skupieni na terminach. To nie jest tak, że 80 dni gdzieś zostało przekroczone, ponieważ wniosek leżał 80 dni. Proszę zwrócić uwagę, że cały czas rozmawiamy o dwudziestu kilku pracownikach w pomorskim, zachodnio-pomorskim czy o 19 pracownikach oddziału warmińsko-mazurskiego, którzy w przypadku warmińsko-mazurskiego robią jeszcze 14 działań z funduszy europejskich. Licząc z poddziałaniami jest to 21 różnych zagadnień, różnych wytycznych, różnego rodzaju beneficjentów. Robią to te same osoby. Dzisiaj robią wniosek na przykład z działania 1.8, ale za chwilę przejdą na działanie 11 z funduszy europejskich. Mimo że będzie tam osiem wniosków, ale będzie 500 jednostek pływających, trzeba będzie sprawdzać, czy pływały co najmniej 200 dni, czy było 20 rozładunków, i tak dalej. Jest cały szereg manualnej pracy. Mało tego, czasem zdarza się, że ktoś wystąpił o złomowanie statku, a w międzyczasie jeszcze z innego programu. Musimy to sprawdzić krzyżowo. Cały czas są to te same osoby.

Oczywiście, że wysyłamy zapytania od razu, na początku. Na jesieni trochę nabroiła nam sytuacja z nauczycielami. Przecież oni też masowo zbierali zaświadczenia. Pamiętacie państwo, że trzeba było przedstawić je w placówkach oświaty. Być może się to skumulowało. Miejmy nadzieję, że będziemy otrzymywali to szybciej. Naszą rolą jest, i tego pilnujemy, żeby jak najszybciej zapytać i uzyskać odpowiedź.

Trochę krzywdzące, panie przewodniczący, jest, że Komisja ustala nam, jak mamy pracować, jak mamy zarządzać zespołami. Mamy plany zastępstw. Nie sądzę, że muszę to jakoś głębiej tłumaczyć. Oczywiście, że jeżeli jeden pracownik jest na urlopie, a zbliża się termin, to dostanie to drugi, ale z drugiej strony pewnie nie dostanie urlopu, jeżeli nie rozliczy się z pracy. Tak przynajmniej jest u nas.

I ostatnia rzecz, którą tutaj podkreślał pan dyrektor, zarówno jeden, jak i drugi. Jest to nasza otwartość. Naprawdę jesteśmy nastawieni pro naszemu beneficjentowi i wnioskodawcy. Odbieramy telefony, podpowiadamy tam, gdzie możemy. Tam, gdzie wszystko mieści się w granicach prawa, jesteśmy na to otwarci i podpowiadamy. Jesteśmy z wnioskodawcą do samego końca, do wypłaty. To nie jest do końca tak. Proszę zwrócić uwagę, że działamy bardzo szeroko. Dzisiaj mówimy o rybactwie morskim, a mamy też śródlądowe, mamy rolnictwo, mamy pszczelarstwo. Naprawdę wszędzie wypłacamy przed terminami. I to są ci sami pracownicy. W przypadku warmińsko-mazurskiego oddziału regionalnego jest to 540 osób. Do 30 czerwca mamy wypłacić płatności w ramach rolnictwa. Jest już wypłacone 97%, a jest 2 kwietnia. A więc to nie jest tak. Mamy także wiele dowodów na to, żeby obronić naszych pracowników, którzy naprawdę każdego dnia bardzo mocno pracują, doszkalają innych. Proszę zwrócić uwagę, że rozmawialiśmy o tym, że warmińsko-mazurski oddział regionalny bodajże od 2022 czy 2023 r. zyskał aż dziesięć etatów, najpierw osiem, teraz w przeciągu tego roku jeszcze dwa. Jeżeli chodzi o siedem czy osiem poprzednich etatów, pracownicy musieli nauczyć pracowników, którzy przyszli. Niestety, nie udaje nam się pozyskiwać tylko osób z wykształceniem, które by nam pasowało.

Musimy się uczyć, musimy się uczyć środowiska. Jesteśmy otwarci. Coraz częściej jeździmy na spotkania, o czym wspominał pan dyrektor Kuczyński. Jeździmy na spotkania, zaczynamy się razem szkolić, żeby zrozumieć, żeby nie myśleć, że ktoś wnioskuje o coś w ramach jakichś miękkich wniosków i jest to jakaś fanaberia, tylko naprawdę jakaś potrzeba. A więc tego też musimy się nauczyć, dlatego że nie pojadaliśmy wszystkich rozumów. To racja, przyznajemy to. Czasami możemy czegoś nie wiedzieć, ale jesteśmy na to otwarci, nie upieramy się, potrafimy się przyznać do błędu. Jeżeli gdzieś jest błąd, wtedy go naprawiamy.

Już kończąc, gdyż nie chcę przedłużać, powiem, że mieliśmy sytuację, proszę państwa, o której wspomniał pan prezes, gdzie pełnomocnik obsługiwał ponad 30 producentów. Zaniemógł zdrowotnie, a my nie wiedzieliśmy o tym. W momencie gdy się dowiedzieliśmy, zdążyliśmy powiadomić strony, zdążyliśmy razem z departamentem zadziałać w ten sposób. Strony musiały się poodwoływać, dlatego że poodmawialiśmy. Ponieważ nikt nie uzupełniał wniosków, poodmawialiśmy. Okazało się że nie mieli kontaktu, w ogóle nie wiedzieli, że były wezwania, i tak dalej. Wobec tego wyciągnęliśmy rękę, 30 wniosków obsłużyliśmy raz, drugi raz. A tam ktoś czeka w kolejce z kolejnym wnioskiem. W priorytecie było zamknięcie planu strategicznego. Jest tego cała masa.

Przepraszam, że tak dużo mówiłem, ale mogłbym tutaj godzinami rozmawiać. Naprawdę jest tego więcej niż tylko te działania, o których my dzisiaj rozmawiamy. Dziękuję i przepraszam, że tak długo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie dyrektorze, rozumiem, że nie jest to dla pana codziennością bywać na posiedzeniach komisji sejmowych, więc rozumiem pana delikatne emocje, ale krytyka z uwagi na to, że były niedochowane terminy, to nie jest nic krzywdzącego. Jako komisja sejmowa w ustroju państwa polskiego jesteśmy od tego, żeby kontrolować rząd i agencje rządowe. Poza tym jesteśmy powołani do tego, żeby tworzyć polskie prawo. Tutaj nie ma jakichś osobistych wycieczek, tylko my tutaj z państwem rozmawiamy, żeby wyjaśnić, dlaczego doszło do jakichś opóźnień, rozmawiamy o tym, żeby w przyszłości nie dochodziło do opóźnień, żeby wyjaśnić, dlaczego tyle trwa rozpatrywanie wniosków, jak sprawić, żeby terminy, co do których, wydaje się, że wszyscy zgadzamy się, że są trochę za długie, nawet jeżeli nie ustawowo, to żeby w praktyce były krótsze. Tylko tyle i aż tyle. Celem działania Komisji nie jest sprawienie komukolwiek przykrości, tylko zagwarantowanie, że państwo dobrze działa. Pan dyrektor główny.

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Jeżeli można, panie przewodniczący, tak się składa, że my jesteśmy tu na sali, ale inni również nas słuchają.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Podobno w internecie nie ma przekazu.

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Jest.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dostaliśmy informację od rybaka, że nie ma.

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

To może nie ma zasięgu, pani poseł. Jest, jest. Właśnie za sprawą transmisji mam informację z pierwszej ręki, że w programie PO „Rybacko i morze” 2014-2020 termin na rozpatrywanie wniosków o płatność wynosił zgodnie z rozporządzeniem 90 dni, a teraz jest 80 dni, czyli jest krótszy. Druga rzecz, którą należałoby sprostować, to, że nigdy nie było trzydziestodniowego terminu na rozpatrywanie wniosków. Termin, który jest właśnie w tej chwili, wynoszący 80 dni, i tak jest skrócony w stosunku do programów, które były.

Tak jak powiedziałem, panie przewodniczący, deklarujemy ze swojej strony, że zrobimy wszystko, żeby terminy nie były dłuższe. Mam nadzieję, że nabór, który jest właśnie w trakcie i którego beneficjenci również są na sali, udowodni, że deklaracje z naszej strony zostaną zrealizowane.

I jeszcze jedna rzecz. Pani poseł, bardzo zapraszam do kontaktu. Kiedy będą jakieś sprawy, które wymagają interwencji, jestem otwarty. Po posiedzeniu Komisji przekażę pani namiar telefoniczny, mailowy i będziemy rozmawiać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie prezesie. Jeszcze pani poseł.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Sprawdzam, czy jest przekaz w internecie, ponieważ dostaliśmy smsy, że go nie ma. Ok. przyjmuje to do wiadomości. Po drugie, tak jak pan powiedział, rybacy przekonali się, że jak jeden urzędnik idzie na urlop, to drugi nie dostaje wniosku do rozpatrzenia, o czym powiedział pan prezes. Tak jest z praktyki, którą opowiadają rybacy. Wszystko można, jak mówię, utopić w morzu słów.

Poza tym my nie jesteśmy tu od chwalenia bądź też wydawania jakichś opinii o państwa urzędnikach. To bardzo dobrze, że pan ich broni. Współczuję, że nie mogliście tak zorganizować pracy, żeby ten pan nie rozchorował się z pracowania. Widocznie nikt go nie słuchał. Ale to już jest państwa rozwiązanie wewnętrzne, żebyście rozkładali sobie pracę tak jak trzeba.

Natomiast mnie martwi jedna rzecz. My tu nie jesteśmy po to, żeby państwo bronili status quo. Jeżeli chodzi o 30 dni, to my tu mamy skróty myślowy, ale w 30 dni potrafią rozpatrzyć i wypłacić. Właśnie o to chodzi, żebyście państwo nie nadużywali tego ponad skalę, ponieważ ci ludzie nie mają po dziewięć miesięcy pieniędzy. Ja rozgraniczam, proszę wszystkiego nie mieszać do jednego worka, dlatego że my mówimy o rybakach małoskalowych, o wnioskach, gdzie jest kopiuć wklej. Ja nie mówię o wnioskach inwestycyjnych, o stawach hodowlanych, o wszystkich innych grupach. My to już przerabialiśmy. Ja mówię o postojowym, o wyłączeniu z pływania, a nie, żebyście państwo epatowali nas tutaj przepracowaniem, że macie tyle wniosków. Zostawiam państwu sprawy organizacyjne, etc. Ograniczam się do rybaków małoskalowych, którzy nie dostali pieniędzy za postojowe. Wnioski te nie są skomplikowane, to jest kopiuć wklej. Tam nic państwo nie musicie weryfikować, dlatego moje pytanie brzmiało, co państwo weryfikują. Mając weksel, imię i nazwisko, rodzaj kutra, liczbę dni postojowych, co wy tam weryfikujecie przez 280 dni? Litości, ja nie mówię o skomplikowanych wnioskach. Może się nie zrozumieliśmy, więc naprawdę prosiłabym o rozgraniczenie tych wniosków. My mówimy o wypłacie za postojowe, o tym, co się im należy. Oni są dziewięć miesięcy bez pieniędzy. To, że tak jest ustawowo, to jest w ogóle chore, drodzy państwo.

Raczej skupiałabym się na państwa propozycjach. Wiem, że minister musi zmienić rozporządzenie, i tak dalej, ale państwo widziecie pewne mankamenty. Wobec tego wyjdźcie naprzeciw, a nie żebyśmy tutaj przekonywali się, kto jest bardziej przepracowany, i tak dalej. Wiemy, że są te same osoby. Potrafiły to robić, a przy postojowym nagle jest nie wiadomo jaka komplikacja.

Mówi pan, że rybacy nie uzupełniają. Powiem tak. Jak ktoś czeka dziewięć miesięcy, to jak potem musi wypłynąć, to czasem nie ma czasu przyjść, ale proszę naprawdę nie używać argumentu, że rybak, który nie dostaje pieniędzy przez dziewięć miesięcy, nie jest zainteresowany tym, żebyście państwo wypłacili mu pieniądze. To naprawdę nie przystoi. To moja prośba do państwa.

I tyle z mojej strony. Oddaję głos rybakom. A ja z panem prezesem bardzo chętnie będę wymieniać informacje. Jak będę miała jakieś zastrzeżenia, to bardzo szybko na pewno się z panem skontaktuję. Dziękuję.

Prezes Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego Teresa Ruksztello:

Witam serdecznie, panie przewodniczący. Teresa Ruksztello. Zrzeszenie Rybaków Zalewu Wiślanego. Jestem prezesem tego zrzeszenia.

Dzisiaj dosyć burzliwie omawiamy ważny temat. W większości sprawy zostały już poruszone. Wysłuchaliśmy też wyjaśnień ze strony przedstawicieli Agencji. Natomiast ja tak króciutko, nie przedłużając, odnośnie do naszych tematów i tymczasowego zaprzestania działalności. Trzymam w ręku dwie umowy, jedna jest z 2019 r., druga jest z 2023 r. Nawet na podstawie, przepraszam, że tak to brutalnie zabrzmi, wagi tych dokumentów, tego, co jest w środku, można stwierdzić, że to jest leciutkie, a to jest ciężkie.

O czym tu jest mowa? Coś, co było sprawdzone... Przekazuję głos rybakom. Rybacy zastanawiają się. Coś, co kiedyś szło w formie pisemnej, było szybciej rozpatrywane, to wszystko było realizowane sprawniej, nie było przede wszystkim zapisu w sprawie półrocznego rozpatrywania wniosków. Po słowach pani poseł Arciszewskiej, ale też po sygnale pana posła Łackiego ze strony środowiska rybackiego wnioskowałabym o to, żeby pan minister dokonał zmiany tego zapisu, żeby było to albo skrócone, albo wyrzucone całkowicie. Wtedy byłoby nam łatwiej i może przyspieszylibyśmy właściwy proces weryfikowania wniosków.

Zaświadczenie to też jest rzecz, którą rybacy mogliby przyjąć na siebie, nawet gdyby musieli płacić 40 zł. W stosunku do tego, ile muszą czekać na rozpatrzenie i wypłatę środków, myślę, że jest to mały koszt poniesiony przez samego rybaka, jeżeli miałby wystąpić o takie zaświadczenie. To też dobra droga, dobry temat, żebyśmy się nad tym pochylili.

Mam jeszcze pytanie, które kierowane jest ze strony rybaków. Jeżeli chodzi o sprawozdania roczne, jest pytanie właśnie do przedstawicieli Agencji. Wiemy, że rolnicy, którzy korzystają ze swoich programów, sprawozdania końcowe składają po pięciu latach. My jako rybołówstwo jesteśmy obwarowani zapisami, że obowiązuje nas coroczne składanie sprawozdań

z danego projektu, czy to trwałego zaprzestania działalności, czy to korzystania ze zdrowia i bezpieczeństwa, czy to tymczasowego zaprzestania działalności. Czasami okresy wydłużają się do pięciu, sześciu lat. Rybacy zaczynają się gubić, ponieważ już trochę jest wypłat związanych z tymczasowym zaprzestaniem działalności, które po kolei były pobierane. Moje pytanie jest takie, czy ewentualnie można by było popracować nad tym, żeby odciążyć rybaka, niech on zrobi to po prostu na zakończenie swojej operacji, którą zakończył przez pięć lat. Jeżeli musi prowadzić i raportować to wszystko, niech robi tylko na koniec końcowe raportowanie, tak jak to funkcjonuje w rolnictwie. To na pewno troszkę by nas odciążyło, ale na pewno pomogłoby też finansowo, gdyż wiemy doskonale, że rybak nie złoży tego sam. Są osoby, które muszą płacić za wykonanie sprawozdania. Są to kolejne koszty, które są narzucone na rybaka. Jak mamy pomagać rybakom, skoro piętrzymy problemy? Uważam, że powinniśmy pójść troszeczkę w inną stronę. Nie chcę tutaj obarczać odpowiedzialnością i czynić jakichś zarzutów, ale poszukajmy rozwiązań, popracujmy nad tym, dojdźmy do kompromisu, gdzie będzie można zwięzić czas realizacji wypłaty. Myślę, że tutaj dialog jak najbardziej jest wskazany i potrzebny. Szkoda, że pana ministra nie ma, ponieważ taki wniosek chcielibyśmy złożyć do pana ministra. Wiemy, że Agencja porusza się w ramach prawa, kieruje się literą prawa, dostosowuje się do Dziennika Ustaw, w którym ma wszystko zapisane. Oczywiście jest tam okres 80 dni na rozpatrywanie. Może warto by było to zmienić.

Panie przewodniczący, mam także parę tematów, które ewentualnie mogłabym odczytać. Nie ma pana ministra, ale ma to związek. Są przedstawiciele Agencji. Może niektóre odpowiedzi zostaną usłyszane przez rybaków, którzy oczekują tych odpowiedzi. Może zacznę od tego, że od dłuższego czasu próbujemy dowiedzieć się, jakie są plany ministerstwa odnośnie do środków wypłacanych w ramach priorytetu 1. Niestety, do dzisiaj jesteśmy pomijani w odpowiedziach. Chcielibyśmy zauważyć, że po pierwsze, nie doczekaliśmy się...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam panią. A dużo ma pani pytań?

Prezes Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego Teresa Ruksztełło:

Nie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie dotyczy to dzisiejszego posiedzenia.

Prezes Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego Teresa Ruksztełło:

Mam trzy pytania. Jedno z nich jednocześnie jest związane z Agencją.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze.

Prezes Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego Teresa Ruksztełło:

Mogę?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Proszę.

Prezes Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego Teresa Ruksztełło:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Ale nie więcej, ponieważ to nie jest przedmiot posiedzenia. Ale skoro już mamy tutaj państwa wszystkich urzędników z Agencji, to jeżeli będą państwo w stanie odpowiedzieć, to odpowiedzieć, a jeżeli nie, to na piśmie. I będziemy kończyć posiedzenie.

Prezes Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego Teresa Ruksztełło:

Dobrze, panie przewodniczący. Króciutko, ponieważ są to króciutkie pytania. A więc czytam, że nie doczekaliśmy się prostej odpowiedzi, czy ministerstwo planuje nabór na złomowanie statków rybackich, a jeżeli tak, to kiedy. Informacja ta wskaże nam właściwą ścieżkę dla rybaków chcących odejść z rybołówstwa oraz wskaże, ile środków finansowych pozostanie do wykorzystania na działanie 1.8. Właśnie mówię o tymczasowym zaprzestaniu, o którym rozmawiamy. To też ma związek z tą sprawą, ponieważ wiedzielibyśmy, czy możemy liczyć na dodatkowe wsparcie ze strony ministerstwa.

Pomimo wykonanych prekonsultacji z ministerstwem w listopadzie 2024 r. dla przepisów odnoszących się do działania 1.3 dywersyfikacja działalności rybackiej rybacy na dzień dzisiejszy nie wiedzą, jakie są kryteria i warunki, które będą obowiązywały przy najbliższym naborze dla działania 1.3. Czy nabór dla tego działania odbędzie się zgodnie z planowanym terminem, to jest od 3 do 30 czerwca? Kiedy poznamy kryteria i warunki dla możliwości ubiegania się o środki przez rybaków?

Teraz powiązane pytanie, na które Agencja też może mi odpowie. Czy prawdą jest, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozważa przeniesienie środków w priorytecie 2 w celu zapewnienia finansowania dla lokalnych grup działania? Pytanie moje nie uderza w lokalne grupy działania, jednakże proszę przypomnieć sobie zdarzenie z poprzednich perspektyw finansowych, gdzie drobne przesunięcia w innych priorytetach spowodowały ostatecznie odebranie rybakom morskim środków finansowych z priorytetu 1, gdzie ostatecznie ministerstwo nie wykorzystało środków finansowych zabranych z priorytetu morskiego, a środki ostatecznie przepadły w postaci ich niewypłacania. Czy prawdą jest, że są przesunięcia? Czy możemy pozbyć się problemu, że środki są przesuwane z osi do osi, tym bardziej bez konsultacji z rybakami? Czy takie praktyki mają miejsce, a jeżeli tak, to kto za to odpowiada? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Proszę, panie prezesie.

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, z zadanych pytań mogę odpowiedzieć tylko na jedno. Od razu mam dobrą wiadomość. Chciałem powiedzieć, że sprawozdania, o których mówiła pani prezes, były wymagane w programie „Rybacko i morze” 2014-2020. W perspektywie 2021-2027, którą rozpoczęliśmy, nie będzie już rocznych sprawozdań.

Natomiast w pozostałych kwestiach, niestety, nie czuję się kompetentny jako Agencja płatnicza. Tutaj bardziej koledzy.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy panowie teraz jesteście gotowi?

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Pytanie porządkowe, czy muszą to zrobić w starej.

Prezes Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego Teresa Ruksztełło:

Przepraszam, pytanie uzupełniające.

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

To, co jest do zamknięcia w starym programie 2014-2020, to tak.

Prezes Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego Teresa Ruksztełło:

A we wszystkich nowych już nie?

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

W nowych już nie.

Prezes Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego Teresa Ruksztełło:

Jest to bardzo dobra wiadomość. Dziękuję bardzo. W związku z tym jeszcze jedno pytanie. Przepraszam, ale jeżeli pan przewodniczący chce kończyć, to chcę odnieść się do jeszcze jednego tematu, który był tutaj poruszany, a mianowicie grup wsparcia. Moje pierwsze pytanie jest takie, od kiedy to obowiązuje. Gdzie rybak może znaleźć informację, gdzie są grupy, centra wsparcia?

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Biura wsparcia.

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Już wyjaśnię. Mogę, panie przewodniczący? Szanowni państwo, my nie organizujemy jakichś dodatkowych grup wspierania, będą to biura wsparcia. Tak nazwaliśmy komórki, które będą zajmowały się obsługą wniosków rybackich w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Osoby, które do tej pory zajmowały się obsługą, ale były umiejscowione w biurze wsparcia inwestycyjnego – tak to się u nas nazywa – teraz koncentrują się tylko i wyłącznie na rozpatrywaniu wniosków rybackich. Będą robione w oddziałach regionalnych, znajdziemy je w biurze oddziału regionalnego w Olsztynie, w Gdyni.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Przecież były.

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Ale były BWI i w ramach BWI, pani poseł, były wydziały, a były też różne historie. Ponadto nie były wszędzie, pani poseł. Była taka różnica, że jak była akcja dotycząca wniosków o eternit, przepraszam, ale wszyscy ludzie pracujący w BWI zajmowali się tymi wnioskami, a wnioski rybackie leżały i czekały. Stąd później między innymi były też opóźnienia. Teraz staramy się, nie staramy, ale właśnie zrobiliśmy właśnie taką zmianę organizacyjną, która umożliwi tylko i wyłącznie rozpatrywanie wniosków rybackich przez dedykowane osoby w biurze wsparcia rybactwa.

Prezes Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego Teresa Ruksztełło:

Rozumiem, że tę informację możemy znaleźć na stronie Agencji. Tak?

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Tak. Myślę, że na stronach oddziałów są już takie informacje.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Ale nie jest pan pewien?

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Są dyrektorzy.

Zastępca dyrektora Departamentu Rybołówstwa Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Adam Sudyk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Adam Sudyk, zastępca dyrektora departamentu.

Odpowiem na jedno pytanie pani prezes w zakresie prekonsultacji i kryteriów wyboru. Szanowna pani prezes, dokładnie dzisiaj wyjdzie nowelizacja rozporządzenia do priorytetu 1. Będziecie państwo mogli zapoznać się z propozycjami. Dzisiaj na pewno otrzymacie państwo nowelizację i będziecie mieli najświeższe informacje w tym zakresie.

Co do pozostałych pytań, szanowny panie przewodniczący, nie jestem upoważniony do udzielenia odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

To pozostałe poprosimy na piśmie.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Adam Sudyk:

Tak.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Wtedy jak je otrzymamy, to prześlemy rybakom.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Poprosimy na piśmie.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Adam Sudyk:

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Jeszcze pan się zgłaszał. Bardzo proszę się przedstawić.

Wiceprezes zarządu stowarzyszenia Związek Polskich Producentów Ryb, członek zarządu „Organizacji Producentów Ryb Bałtyk” sp. z o.o. Marek Waniewski:

Dzień dobry. Dziękuję. Marek Waniewski. Organizacja Producentów Ryb Bałtyk.

Korzystając z okazji chciałbym zwrócić uwagę na problem, który dotyczy może nie bezpośrednio, chociaż w sumie bezpośrednio, rybaków. A mianowicie rybacy skupiają się w organizacjach producentów. Są to często spółki bądź zrzeszenia. Finansują one swoją działalność ze sprzedaży ryb przez swoich członków, a także ze składek, ale głównie ze sprzedaży ryb. W dobie ograniczeń, zakazów połowów fundusze te drastycznie spadają. Nie wystarcza pieniędzy na prowadzenie działalności, prowadzenie uznanych organizacji producentów ryb. Firmy, organizacje posiłkują się funduszami z priorytetu 2, z planów produkcji i obrotu. Od lat zauważamy tutaj problem, a mianowicie przewlekłość rozpatrywania wniosków. Obecnie są nam znane przypadki, gdzie są rozpatrywane wnioski z 2023 r., a mamy rok 2025. Firmy, czy uznane organizacje producenckie, które mają za zadanie tak naprawdę wprowadzać wspólną politykę rybacką,

które są bardzo ważnym instrumentem, tracą płynność. Może dojść do tego, że firmy te zaczną po prostu ograniczać swoją działalność albo najzwyczajniej w świecie zamykać się. Są to firmy, które istnieją już na przestrzeni kilkunastu lat. Pierwsze organizacje, chyba zrzeszenie jest najstarszą organizacją, jeżeli dobrze pamiętam, zostało założone chyba w roku 2006 czy 2007. Bardzo proszę o pochylenie się nad tym tematem. Proszę o jakieś przyspieszenie realizacji wniosków. Są to plany produkcji i obrotu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Proszę, panie prezesie.

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Panie przewodniczący, przyjęliśmy ten sygnał. Trudno mi odnieść się do tego ad hoc. Nie wiem, czy dyrektorzy mogą. Musimy po prostu sprawdzić sprawę. Jest to kolejne wyzwanie, które jest przed nami. Mam nadzieję, że damy radę.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Jeżeli rzeczywiście już półtora roku, dwa lata jest brak rozpatrzenia, to proszę...

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Myślę, że trzeba wyjaśnić tę sprawę. Jak wyjaśnimy, będziemy wiedzieli, o co chodzi.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Jak państwo to wyjaśnijcie, to proszę nam przekazać konkluzję wyjaśnienia. Nie wiem, czy państwo zrobicie to bezpośrednio między sobą, a jak nie, to Komisja...

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasz Nawrocki:

Mam jeszcze pytanie. Jak to organizacja? Może pan podać pełną nazwę? Nie ma ich dużo.

Wiceprezes zarządu stowarzyszenia Związków Polskich Producentów Ryb, członek zarządu „Organizacji Producentów Ryb Bałtyk” sp. z o.o. Marek Waniewski:

„Organizacja Producentów Ryb Bałtyk”. Bałtyckich uznanych organizacji, które raportują swoją działalność do ministerstwa i występują o środki, jest bodajże kilkanaście. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Drodzy państwo, dziękuję za posiedzenie. Zamykam posiedzenie. Wszystkiego dobrego.